NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. II.

Rok XII. Kraków, czwartek 2 maja 1929 Nr. 117

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków. ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr, 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie kom... aty należy nadsyłać wprost do Administracji.
Ko... przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów ... nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada
Redaktor ... przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

DZISIEJSZY NUMER ZAWIERA 16 STRON DRUKU

OZJASZ THON.

Nasz samorząd

Kraków, 1 maja.

Ponieważ bezwzględnie wierzę „Nowemu Dziennikowi", który doniósł onegdaj, że wkrótce odbędą się wybory do kahalu krakowskiego, przeto jestem skłonny uwierzyć, że tak faktycznie będzie, chociaż uważałem to przez jakiś czas już za nieprawdopodobne. Wszak daliśmy się ubiec nawet przez — Nowy Sącz! My już jesteśmy ostatnimi, na samym końcu. Fryderyk II. Habsburski dał sobie wywróżyć ze samogłosek alfabetu — a e i o u — że „Austria erit in orbe ultima", co znaczyć miało, że Austria będzie najdłużej żyć. Tymczasem historycy stwierdzili, że ta wróżba była źle zrozumiana, albowiem „ultima" nie ma znaczyć: ostatnia w czasie, tylko ostatnia co do postępu. Jest mi niezmiernie przykro, że nasza prastara gmina nie kroczy na samem czele, pozostaje w tyle, jako „ultima", nawet po — Nowym Sączu...

Ale stanie się nareszcie, a lepiej jest później, niż nigdy.

Wobec zbliżającego się tedy terminu wyborów pragnę jako ten, który jest w niemałej mierze „odpowiedzialny" za rozszerzenie prawa wyborczego do kahałów w Małopolsce, zająć się trochę zagadnieniem naszego samorządu. Podkreślam jednak z całym naciskiem, że ani jedna uwaga, ani jedno słowo nie są pomyślane jako agitacja partyjna, odnosząca się do mających się odbyć wyborów. Zagadnienie, które omawiam, jest: „co?", a nie: „kto?"

Jakiż ma być samorząd nasz, skoncentrowany w gminie żydowskiej?

Gdyby się postawiło takie pytanie w każdym innym kraju poza Polską, musiałoby się dopiero w długim socjologicznym wywodzie uzasadnić i potrzebę i zakres autonomji, do której dążyć należy. W Polsce wystarczy jedno zdanie: Pragniemy odzyskać to, cośmy mieli w Polsce przez kilka stuleci, kiedy funkcjonował sprawnie i skutecznie „Waad Arba Aracoth", synod Czterech Ziem. Trzeba tylko zmienić kilka szczegółów, które nie dadzą się zastosować do potrzeb i warunków życia, jakoteż do mentalności naszych czasów, a resztę możemy niemal żywcem kopjować i przyjąć tak, jak to było, powiedzmy, w Lublinie. Jest wiadomem, że ta — że tak powiem: — konfederacja żydowska, jaka na zasadzie ustaw, czy królewskich dekretów istniała, stanowiła jednak dla żydostwa polskiego doskonałą możliwość wewnętrznego zorganizwania się i rozwoju, oraz pokaźną siłę do wykonywania samoobrony przed tymi żywiołami, które czatowały na naszą zgubę, a których, rzecz jasna, nigdy nie brakowało. W owych kilku stuleciach, kiedyśmy ten samorząd mieli, mogliśmy się przekonać, że uchwały zjazdów Czterech Ziem miały na zewnątrz dużą powagę, a na wewnątrz były władne regulować życie nasze społeczne we wszystkich kierunkach, od interesów gospodarczych do najwyższych spraw religijnych.

Otóż — mutatis mutandis, ażeby wszystko było dokładniej zastosowane do naszych wymogów — należy dążyć do reaktywowania żydowskiej autonomji narodowej w tych rozmiarach, w jakich ona w Polsce już raz przez długi czas istniała. Ma się zaś wrażenie, że to jest zupełnie możliwe, a nawet niezbyt trudne do osiągnięcia, skoro już pierwszy dekret Naczelnika Państwa, odnośnie do uregulowania wewnętrznych stosunków społeczności żydowskiej, ustanawia reprezentacyjne ciało pod nazwą Rady religijnej, która ma być najwyższą magistraturą dla spraw żydowskich i ma mieć również ważną funkcję zastępowania żydostwa wobec władz państwa.

Tu jednak zaczyna się problem, który bodaj na wewnątrz trudniejszym się wydaje, aniżeli na zewnątrz: Czy istotnie, jak na to wskazuje nazwa naczelnego przedstawicielstwa, ma się nasza autonomja ograniczyć jedynie i wyłącznie do spraw religijnych?

Jest wiadomem, że jeden z odłamów żydostwa, który w dodatku zawsze jest uzbrojony aż po zęby niby rycerz średniowieczny, gotowy do bronienia swojej pozycji — jak to nieco za obrazowo mówią: — do ostatniej kropli krwi, sprzeciwia się rozszerzeniu naszego samorządu poza zakres spraw czysto religijnych. A czyni to z zawziętością, godną faktycznie lepszej sprawy.

Przyznaję, że zgoła tego stanowiska nie rozumię. Bywa, co prawda, że nieraz jakaś znikoma mniejszość broni się przed rozszerzeniem praw, bo się obawia, że z tego ona z powodu swojej znikomości nie zdoła skorzystać, a chce przeszkadzać, ażeby inni się nie wzmocnili. Tymczasem ów odłam ciągle deklamuje, że stanowi przeważającą większość w społeczeństwie żydowskiem. Gdzie, pytam się, istnieje większość, która się boi nadmiaru praw? Jeżeli ona jest większością, to w najgorszym wypadku może z nabytych praw nie zrobić użytku, ale dlaczego wzdryga się przed ich nabyciem?

Faktycznie — to nie jest do zrozumienia, dla czego pewna grupa ortodoksji odrzuca z taką stanowczością cały obszar uprawnień, jaki powinien objąć nasz samorząd.

Otóż to jest zasadniczy punkt, w którym się żywioły postępowe rozchodzą z odnośnym odłamem ortodoksyjnym. My pragniemy i będziemy o to wszelkimi środkami legalnymi walczyć, ażeby osiągnąć maximum uprawnień dla naszego samorządu, skoncentrowanego w gminie żydowskiej. Samorząd nasz powinien objąć bez reszty wszystko, co dla wewnętrznego zorganizowania się żydostwa w Polsce jest potrzebnem. Byłoby istotnie tylko rozwieraniem otwartych drzwi, gdyby się chciało dopiero udawadniać, że taka autonomja nie wkracza bynajmniej w zakres zwierzchniczej władzy państwa. Państwo przez swoje organa ustawodawcze pewne prawa nadaje i przez swoje organa wykonawcze ich prawidłowe wykonywanie nadzoruje. To jest wszystko. Nasza konstytucja zna i uznaje kilka szczebli autonomji, aż do wojewódzkiej. Nigdy nie miało się najmniejszej obawy, jakoby takie ustalanie samorządu mogło w czemkolwiek i w jakiejkolwiek mierze rozluźnić od wewnątrz zwartą siłę władzy centralnej. Raz jeden tylko zdarzyło mi się słyszeć od jakiegoś endeckiego posła, że jemu na rozwoju i rozbudowie samorządu nie zależy, skoro już mamy własne państwo. We własnem państwie, tak dowodził nietyle słusznie, ile oryginalnie, nie może nikomu zależeć na tem, kto nim rządzi, wybrany burmistrz, czy też starosta. Na całej reszcie świata, sądzę, nie znajdzie się jeszcze jeden taki polityk, który zrzeka się z lekkiem sercem burmistrza na rzecz starosty. City londyńska bardzo a bardzo zazdrośnie czuwa nad swojemi prawami autonomicznemi, których w żaden sposób uszczuplić nie pozwoli. A tak samo Paryż, Nowy Jork, Berlin itd. Pragnienie i potrzeba samorządu leży organicznie w naturze wolnego obywatela, który chce mieć jakiś kąt, w którym jego wola jest suprema lex, naturalnie z tem ograniczeniem, że władza państwowa wykonuje najwyższy nadzór. A pragnienie to nie jest tylko sentymentem, ale ma ono też bardzo realne uzasadnienie. Są pewne zakresy potrzeb i poczynań, które tylko w pewnem ciaśniejszem kole — lokalnem, np. miasto, etnicznem, np. narodowość — można w całej pełni uregulować.

Weźmy u nas sprawę opieki społecznej. Czy ktoś powie, że nie jest dla nas niezmiernie ważnem, ażebyśmy ją mieli we własnym zarządzie? Albo poprostu: cała dziedzina wychowania! Właśnie ortodoksja najbardziej zamyka swój system wychowania we własnych murach. Tylko że ona to robi w sposób zupełnie stary, z pewnością mocno przestarzały. A mybyśmy chcieli ten dział podstawowy pracy społecznej prowadzić systematycznie, nie naruszając naturalnie także wewnętrznej autonomji pewnych grup. Dlaczegóż mają się przeciwstawić dążeniom do rozszerzenia samorządu na szkolnictwo nasze?

Albo taka u nas zasadnicza sprawa, jak emigracja. I tak prowadzi się emigrację, o ile ona w danej chwili jest możliwą, od wewnątrz przy pomocy różnych ogólno-żydowskich stowarzyszeń. Ale robią to prywatne towarzystwa. A my właśnie pragniemy, ażeby całe życie żydowskie było skoncentrowane w kahale, któremu trzeba przywrócić dawny splendor, dawny autorytet. Właśnie przez cześć dla tej historycznej instytucji, której stworzenie świadczy najwymowniej o naszej żywotności i sile organizacyjnej, pragniemy, ażeby ona nie była tylko jakiemś bractwem pogrzebowem i miała bardzo ograniczony zakres działania.

Weźmy jeszcze jeden dział pracy żydowskiej: Odbudowa Palestyny. Czy centralna instytucja zbiorowiska żydowskiego, szczególnie licznego, niema być silnie zajęta tą sprawą, która już teraz wysuwa się na samo czoło zagadnień żydowskich?

Rzecz jasna, że do wykonywania tych wszystkich prac społecznych powołaną być może tylko taka reprezentacja, która wybraną została przez wszystkich członków gminy. Dlatego też należy dążyć do dalszego rozszerzenia prawa

wyborczego do gminy żydowskiej.

Ale już obecne prawo wyborcze jest niewątpliwie o tyle szerokie, że duża część obywatelstwa wybierze sobie tych, którzy jego praw autonomicznych przestrzegać będą, a dalej z największym wysiłkiem będą dążyć do powiększenia zakresu tych praw.

Twierdzę, że każdy Żyd, który ma w sobie dosyć poczucia obywatelskiej i żydowskiej godności, będzie uważał autonomię kahału jakby — jak to w Polsce mówiono — „oka źrenicę“ i nigdy nie zgodzi się na uszczuplenie tych praw, do czego w dziwnem zaślepieniu niektóre partje świadomie dążą. Naszym hasłem powinno być: Jak najszerszy samorząd dla centralnej instytucji żydowskiej, dla kahału!

Narada gospodarcza senatorów B. B.

Referat sen. Gliwica o obecnej sytuacji ekonomicznej.

Warszawa, 30. 4. Sin. Dziś w Senacie w sali komisji skarbowo-budżetowej odbyło się zebranie senatorów klubu BB. poświęcone omówieniu sytuacji gospodarczej. Sytuację tę zreferował wicemarszałek Senatu Gliwic.

W referacie swym senator Gliwic omówił na wstępie w ogólnych zarysach światową sytuację gospodarczą, przechodząc następnie do sytuacji gospodarczej w Polsce. Jako najbardziej zasadnicze podkreślił referent trzy momenty: 1) Sprawa wzrostu kapitalizacji wewnętrznej i przypływu kapitałów zagranicznych do Polski. 2) Sprawa ruchu budowlanego, 3) Rozszerzenie rynku wewnętrznego przez podniesienie zdolności konsumcyjnej wsi.

Referent zaznaczył kilkakrotnie, że sytuacja gospodarcza Polski w porównaniu z napięciem kryzysu gospodarczego w innych krajach, jak Niemczech, Holandji i Czechosłowacji jest lepsza i łączy się ściśle z denutą konjunkturalną, obejmującą w tej chwili cały kontygent europejski. Zdaniem mówcy, sytuacja gospodarcza Polski ulec może poprawie, jeżeli rząd całą swoją uwagę zwróci na jaknajbardziej pomyślne rozwiązanie trzech problemów, o których mówił na wstępie. Do rozwiązania tych problemów przyczyni się zwłaszcza bezwzględne zachowanie równowagi i przeciwdziałanie jego bierności. Wkońcu wyraził referent przekonanie, że chwilowo niepomyślna konjunktura gospodarcza nie odbije się na sile ekonomicznej państwa wogóle.

Po referacie postanowiono odbyć w najbliższym czasie zebranie dla specjalnego omówienia zagadnienia ruchu budowlanego i zaprosić na nie przedstawicieli rządu.

P.P.S. w ostatniej chwili decyduje się urządzić pochód w Warszawie

Warszawa, 30. 4. Sin. W ostatniej chwili PPS zawiadomiła władze bezpieczeństwa w Warszawie, że zamierza urządzić pochód demonstracyjny na plac marsz. Piłsudskiego. PPS nie chciała się dać zdystansować przez swoją przeciwniczkę, frakcję rewolucyjną, która urządza swój pochód na Plac Teatralny. Wobec tego władze, licząc się z możnością zetknięcia się tych pochodów, zwiększyły czujność i opracowały nowy plan zabezpieczenia porządku i spokoju w stolicy. Dziś o godz. 6 wieczór z polecenia komendanta policji rozpoczęło się już pogotowie policyjne, które trwać będzie przez 24 godzin. Również zwiększona została czujność władz wojskowych.

Polsko-niemiecka manifestacja pacyfistyczna w Berlinie

Berlin, 30. 4. PAT. W wypełnionej wielkiej sali dawnej pruskiej Izby panów odbyło się w poniedziałek wieczorem zgromadzenie, zwołane przez niemiecką Ligę obrony praw człowieka i obywatela o charakterze takim samym, jaki miał szereg zebrań organizowanych na temat stosunków polsko-niemieckich w Polsce i Niemczech. Zgromadzeniu przewodniczył znany pedagog niemiecki, radca **Kawerau**. Pierwszy przemawiał były minister **Thugutt**, przewodniczący międzyfrakcyjnej komisji dla porozumienia polsko-niemieckiego, rozważając kwestję porozumienia tego z punktu widzenia etycznego. Drugim mówcą był poseł socjalistyczny do Reichstagu, **Albert Falkeuberg**. W przemówieniu swojem żądał on podjęcia prac nad przygotowaniem i stworzeniem atmosfery, któraby umożliwiła zadowalające dla obu stron, rozwiązanie kwestyj spornych. Trzecim mówcą był poseł socjalistyczny do Sejmu polskiego Adam **Prager**, który wypowiedział się za zorganizowaniem wielkiego bloku pokojowego Europy od morza Śródziemnego aż do morza Bałtyckiego i wzywał do przeciwstawienia zdecydowanej woli pokojowej tendencjom wojennym, istniejącym w poszczególnych krajach.

Ostatnim referentem był **gen. baron von Schoenaich**, który w gorącem przemówieniu rozwinął tezę, że nowa wojna europejska musiałaby oznaczać koniec kultury i życia gospodarczego i nazwał wszystkich igrających z myślą o wojnie przestępcami i zbrodniarzami. Schoenaich zakończył swój odczyt oświadczeniem, że jeśli Polska i Niemcy nie znajdą drogi do porozumienia, to popełniać będą samobójstwo. Publiczność zebrana w liczbie około tysiąca osób przyjmowała wywody te gorącemi oklaskami. Grupa młodzieży nacjonalistycznej, która zajmowała galerję, usiłowała przerywać mówcom niemieckim tak, że władze policyjne zmuszone były jedne go z mącicieli spokoju usunąć przemocą z sal.

Pogotowie ratunkowe zmobilizowane...

Warszawa, 30. 4. (AW) Wedle doniesień „Przeglądu Wieczornego“, jutro w Warszawie przez odpowiednie zarządzenie władz zapewniony jest spokój i bezpieczeństwo. Organa policji odnosić się będą z jaknajwiększą kurtuazją do wszystkich pochodów legalnych, natomiast wszystkie pochody anti-państwowe będą bezwzględnie rozwiązywane i tłumione. Dorocznym zwyczajem pogotowie ratunkowe zmobilizowało na dzień jutrzejszy cały swój personal. Całą akcją bezpieczeństwa kieruje wojewoda grodzki p. Jaroszewicz.

— Komisarz rządowy na Warszawę wydał zakaz sprzedaży alkoholu od wtorku 4 popołudniu do środy godz. 8 wieczorem.

— W dniu 1 maja tramwaje miejskie w Warszawie będą nieczynne do godz. 2 popoł.

Po Opolu — Charleroi

Orgje bojującego nacjonalizmu! — Artyści niemieccy poturbowani w Belgji.

Berlin, 30. 4. (S) Z Brukseli donoszą: Znany cyrk wędrowny Gleicha, który występował w tych dniach z wielkim sukcesem w Brukseli i Antwerpji, gościł od soboty w Charleroi. W czasie pierwszego przedstawienia w tem mieście **doszło do burzliwych demonstracyj przeciwko artystom niemieckim, przyczem poturbowano kilku członków zespołu.** Wskutek powyższych zajść cyrk musiał zwinąć namioty i opuścić panicznie miasto.

Nadprezydent prowincji opolskiej wyraża ubolewanie

Bytom, 30 4 PAT. Nadprezydent prowincji opolskiej, Lukaschek nadesłał na ręce konsula generalnego Rzeczypospolitej Polskiej, p. Malhomme, następującą depeszę: „Wyrażam Panu, Panie Konsulu Generalny, moje szczere ubolewanie z powodu wypadków, które miały miejsce w dniu wczorajszym po przedstawieniu polskiego teatru w Opolu. Z mojej strony poczyniłem i poczynię wszystko, aby sprawców wykryć i odpowiednio ukarać. Śledztwo zostało wszczęte natychmiast, sądzę, że zostanie tak daleko posunięte, aby jeszcze w dniu dzisiejszym sprawców oddano w ręce sędziego“.

W odpowiedzi na powyższą depeszę konsul generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Bytomiu, p. Malhomme, wysłał depeszę treści następującej: „Dziękuję Panu Panie Nadprezydencie, ze wyrazy ubolewania z powodu zajść, jakie wydarzyły się w Opolu z okazji wystawienia opery polskiej — Sądzę, że będę miał sposobność powrócić do tej sprawy po moim przyjeździe do Bytomia z Warszawy, dokąd zostałem wezwany służbowo w dniu dzisiejszym“.

Demonstracje antyniemieckie w Warszawie

Warszawa, 30. 4. Sin. Dziś w godzinach wieczornych była Warszawa widownią demonstracyj młodzieży akademickiej przeciwko inicjatorom zajść w Opolu na Śląsku niemieckim. Pochód młodzieży akademickiej przeciągał przez główne ulice miasta, niosąc transparenty z napisami: „Precz z „kulturalnymi“ Niemcami“, „Hańba Niemcom“, „Żądamy ukarania“ itp. Spokoju nigdzie nie zakłócono.

Ślub córki p. Deweya

Warszawa, 30 4 Sin. Dziś w kościele ewangelicko-reformowanym odbył się ślub p. Suzette Dewey z p. Algerem. Po ślubie odbyło się przyjęcie w salonach prezydjum rady ministrów. Na uroczystości te zaprosił p. Dewey osobiście Prezydenta i marsz. Piłsudskiego. Zapowiedziany przyjazd p. Parkera Gilberta nie doszedł do skutku, gdyż zajęcia jego w Berlinie nie pozwoliły mu przyjechać. M. in. zaproszeni zostali na ślub naczelni redaktorowie pism polskich w Warszawie, natomiast zignorowano całkowicie prasę żydowską.

Barbarzyńska profanacja cmentarza żydowskiego w Cleeveland

Nowy Jork, 30. 4. ŻAT. Banda chuliganów, która dostała się na cmentarz kongregacji żydowskiej Beth Midrasz Hagadol w Cleveland (Ohio) zniszczyła i zbezcześciła 69 nagrobków. Szkody powstałe na skutek tego barbarzyńskiego zajścia wynoszą 2.000 dolarów. Władze policyjne prowadzą energiczne dochodzenia, lecz dotychczas nie udało się na trafić na trop sprawców.

Kierownik misji sowieckiej wydalony z Egiptu

Wiedeń, 30. 4. (D) Donoszą z Londynu: Według wiadomości z Kairo, został wydalony z Egiptu kierownik tamtejszej sowieckiej misji handlowej. Władze egipskie stwierdziły mianowicie, że właściwym celem tej misji była propaganda bolszewicka w Egipcie.

Mussolini kieruje jeszcze jednem ministerstwem

Rzym, 30 4 PAT. Król przyjął dymisję ministra Giurattiego, jako ministra robót publicznych, upoważniając jednocześnie Mussoliniego do kierowania tem ministerstwem.

Proces mordercy Radicza — 28. maja

Wiedeń, 30. 4. (D) Donoszą z Belgradu: Prokuratorja zakomunikowała posłowi Racicowi, że proces jego i towarzyszy rozpocznie się dnia 28 maja br.

Wyzwolenie ziemi

Święto Pesach przypomniało nam cudowne ocalenie Żydów z niewoli egipskiej. Te wspomnienia zwracają naszą uwagę na podobny cud chwili obecnej. Czas wyzwolenia nadszedł! Żydzi golusowi urzeczywistniają swe wiekowe pragnienia w Erec. Chałucim, pionierzy nowej ery, budują własnym trudem osiedla i krynicę narodowej kultury, już nie innym lecz sobie.

Żydowski Fundusz Narodowy wykupuje coraz to nowe obszary ziemi, dając podwalinę przyszłej siedzibie narodowej. Ostatnie tygodnie przeszły pod znakiem wykupna najpiękniejszej połaci ziemi — „Emek Akko“. W tej to dolinie zakwitł przed wiekami przemysł i handel żydowski, podobnie więc teraz będzie ona ośrodkiem przemysłu narodowego, zawdzięczając to swemu położeniu obok budującego się portu hajfskiego.

Nasza dzielnica zach. Małopolski i Śląska przyczyniła się we wielkiej mierze do ogólnego wyniku, wykupując sama około dziescie dunamów ziemi w „Emek Akko“. Ważność samej akcji została zrozumianą przez rzesze żydostwa golusowego, które w jej wyniku okazało dojrzałość swego uświadomienia sjońskiego.

Nie możemy jednak zaprzestać ciągłych nawoływań, póki połacie ziemi, pozostające dotychczas w obcem ręku, nie przejdą na wieczystą własność narodu żydowskiego. Nasi pionierzy w golusie nie mogą jeszcze spocząć po żmudnej pracy, biorąc czynny udział w dziele odbudowy. Centrala ŻFN. zwraca się z gorącym apelem do wszystkich sjonistów, aby w dalszym ciągu okazywali swą przychylność temu wielkiemu zjawisku życia żydowskiego. Pamiętajcie o Żydowskim Funduszu Narodowym przy każdej sposobności, czy to przy Torze, czy też odwiedzeni przez naszych wysłanników i okażcie im zrozumienie dla ich pracy i naszej wspólnej świętej sprawy. Także wspominający w ostatnie dni święta Pesach dusze zmarłych, którym nie było już danem oglądanie tego cudu budzenia się nowego życia, niech nie pominą Żydowskiego Funduszu Narodowego w obdzielaniu darów, wiążac tem pamięć zmarłych z rzeczywistością palestyńską.

Święto Pesach nie może przejść na samem wspominaniu dawnej świetlanej wolności — lecz musi być świętem czynu — dla wyzwolenia Ziemi.

N. D.

Pokłosie pesachowe

Jak już w telegramach donieśliśmy, wytężyli komuniści żydowscy w Rosji sowieckiej w roku bieżącym wszystkie siły dla energicznego przeprowadzenia akcji antyreligijnej w czasie świąt Pesach. W całym szeregu miast urządzono z wielkim hałasem zgromadzenia demonstracyjne, w których wzięli udział młodociani komuniści żydowscy w czasie, kiedy ich rodzice zgromadzeni byli masowo w bożnicach. W Moskwie zamiast demonstracyj ulicznych urządziła Jewsekcja szereg t. zw. „sederow proletrjackich“, na których wygłaszano przemówienia antyreligijne i wykonano programy koncertowe. W pierwszy dzień świąt „Emes“ ostrzegał robotników Żydów, aby nie obchodzili świąt i zgłosili się do pracy. „Kto w Pesach nie idzie do pracy, ten idzie na rękę naszemu wrogowi klasowemu“ — twierdziło to pismo. Pomimo tej kampanji synagogi — jak wyżej wspomnieliśmy — były przepełnione, a w niektórych miastach i miasteczkach spółdzielnie i związki zawodowe miały na tyle odwagi, że uruchomiły piekarnie macy.

Pewnego rodzaju refleksem akcji antypesachowej w Rosji była analogiczna akcja komunistów żydowskich w Nowym Jorku, którzy na pierwszy wieczór sederowy zwołali wiec antyreligijny. Impreza ta zakończyła się jednak smutnem fiaskiem, gdyż na wiec przybyło bardzo mało osób. Natomiast dużem powodzeniem cieszyły się „sedery publiczne“, zorganizowane przez liczne kongregacje dla swych członków w hotelach i salach publicznych. W sederach tych wzięło udział również wielu socjalistów.

Rząd amerykański okazał z okazji świąt Pesach „ogromną“ wielkoduszność, albowiem dzięki interwencji „Hijasu“ na okres świąt zawieszono deportację nielegalnych imigrantów żydowskich ze Stanów Zjednoczonych. Szkoda, że Pesach trwa tylko przez 8 dni...

Na uniwersytecie w Leodjum (Belgja) studenci Żydzi, pozbawieni w tym roku pomocy materjalnej ze strony Unji Żydów belgijskich, zmuszeni byli spożywać chleb w czasie święta Pesach. Pewna część studentów postanowiła pościć. W Leodjum ludność żydowska jest znikoma i macy w tem mieście nabyć nie można.

Gościnne występy Idy Kamińskiej i Zygmunta Turkowa

„Był ongiś król...“, sztuka w trzech aktach Idy Kamińskiej.

A więc pani Ida Kamińska pozazdrościła laurów autorom dramatycznym i weszła do ich cechu. Aktorzy piszący sztuki są właściwie fachowcami, znającymi teatr na wylot, umiejącymi nietylko ładnie poprowadzić djalog, ale i należycie całą sztukę zmontować. Nie chcemy przytłoczyć tego pierwszego autorskiego debjutu cieniami aktorów, którzy byli równocześnie nieśmiertelnymi twórcami teatru, nie chcemy więc wspomnieć ani o Szekspirze, ani o Molierze, ani nawet o Wedekindzie, bo sztuka pani Kamińskiej nie ma chyba światoborczych aspiracyj ani też nie chce wprowadzić nowego tonu do współczesnego teatru. Jest to sztuka napisana raczej dla użytku domowego, niejako pro domo sua, dająca doskonałe pole do popisu dla samej autorki i jej doskonałego partnera w osobie p. Turkowa.

A zawiera ona dzieje niezwykłej miłości, która zakwitła nagle w cichem życiu robotnika Majlecha. Bliżej nie znamy tego człowieka, wiemy tylko o nim, że kiedyś studjował, a potem dla chleba porzucił studja, stając się robotnikiem. Jest to marzyciel i samotnik, żyjący nietylko na peryferjach miasta, ale też na peryferjach życia. Idąc do domu, spotyka na przydrożnej ławce płaczącą kobietę. Wprowadza ją do swego mieszkania i — jak to zwykle robią samotnicy — w niej się zakochuje. Ale po tę kobietę zgłasza się jej mąż, którego ona właśnie tego samego dnia chwyciła na gorącym uczynku ze swą przyjaciółką. Jeden dzień względnie jedna całkiem niewinnie spędzona noc wystarczy, by życie biednego robotnika zmieniło swe oblicze, by zapłonęło żarem miłości, względnie tęsknotą za nią. Ale życie jest twardsze od marzeń i tęsknoty biednego robotnika, który wyciąga ostateczną konsekwencję i zabija się właśnie w momencie, kiedy jego ukochana chce męża porzucić dla niego.

Tytuł tej sztuki jest właściwie grą słów, albowiem „Mejlech“ oznacza i króla i imię własne. Znaną jest ludowa żydowska piosenka, zaczynająca się od słów: „Był raz król...“ Sztuka posiada bardzo żywy djalog, skąpana jest w melancholji, lśni wplecionemi pięknemi aforyzmami, jest jednem słowem, miła i sympatyczna, chociaż nie bardzo głęboka. Jest to raczej udramatyzowana piękna nowela, niż prawdziwy utwór sceniczny, kipiący skondenzowanem życiem dramatu.

Zagrano ją bardzo dobrze, a pani Kamińska i pan Turkow stworzyli jak zwykle wycyzelowane sylwetki. Także reszta zespołu, pp. Melman, Nisenzweig i Grudberg, dostroiła się do subtelnego tonu sztuki.

M. K.

ZE SWIATA

Bank dla artystów

W Paryżu powstał bank — dla artystów. Jest to narazie tylko projekt, bo brak przedewszystkiem — pieniędzy. Chodzi o finansowanie manuskryptów, obrazów, rzeźb, kompozycyj muzycznych. Pytanie tylko zachodzi, kto zechce finansować tego rodzaju przedsiębiorstwo. Inicjatorzy spodziewają się, że uczynią to sławni poeci, malarze i muzycy, ale ci umieją już lepiej lokować swoje kapitały. Chyba znajdzie się jakiś kapitalista, który zaryzykuje swój kapitał, spodziewając się dochodów..

Samobójstwo z powodu nieszczęśliwej miłości do Józefiny Baker

W Zagrzebiu popełnił onegdaj samobójstwo 21 lat liczący rysownik Aleksy Groh. Powodem samobójstwa była nieszczęśliwa miłość do Józefiny Baker. Młody ten człowiek pochodził z Budapesztu, gdzie zakochał się w czarnej tancerce podczas jej gościnnych występów. Posyłał jej kwiaty i miłosne listy. na które Józefina nie odpowiadała. Gdy Józefina została zaangażowana do Zagrzebia, zakochany młody człowiek pojechał za nią i zjawiał się co dziennie w tetrze. Wciąż usiłował nawiązać z nią kontakt, ale bezskuteczne były jego starania. Pełen rozpaczy przebił się sztyletem, gdy tancerka ze swem towarzystwem opuszczała lokal. Obecnie jest ciężko ranny, lekarze sądzą atoli, że uda się desperata jeszcze utrzymać przy życiu.

Żandarm Dujardin przesiedział 9 lat niewinnie w więzieniu.

Głośną w Niemczech jest sprawa żandarma Dujardina, skazanego swego czasu za zamordowanie właściciela dóbr Jacqueta we wschodnich Prusiech na długoletnie więzienie. Dziewięc lat przesiedział nieszczęśliwy człowiek we więzieniu, a przez cały czas utrzymywał, że jest niewinny.

Sprawa miała następujące tło: W roku 1919 właściciel dóbr Jacquet, zamieszkały obok Insterburga. obawiając się napadu, zwrócił się do władz z prośbą o przydzielenie żandarma dla ochrony jego życia. Przydzielony został żandarm Dujardin. Pewnej nocy żandarm został zbudzony głośnym krzykiem pani Jacquet, która wołała o pomoc. Wpadł do sypialni i znalazł już Jacqueta nieżywym. Jacquet został zastrzelony. Ponieważ podejrzewano Dujardina o stosunek z panią Jacquet, przeto oskarżono go o dokonanie morderstwa na osobie jej męża i zasądzono na kilkanaście lat więzienia. W międzyczasie pani Jacquet wyszła po raz drugi za mąż, a przed tym swoim drugim mężem miała się wygadać, że ona sama zamordowała swego męża, a następnie winę zwaliła na Dujardina. Wznowiono więc postępowanie przeciwko Dujardinowi, którego na razie wypuszczono na wolną stopę.

Żeń się a będziesz długo żył

Na marginesie ludnościowej statystyki Niemiec

(—i) Niedawno ogłoszono dla Niemiec statystykę śmiertelności ludności niemieckiej. Okazuje się z tej statystyki, że człowiek obecnie przeciętnie żyje dłużej, a mianowicie od roku 1871, przeciętny okres życia człowieka przedłużył się o 20 lat. W samym tylko okresie między rokiem 1910 a 1926 przedłużyło się życie człowieka o 8 i pół lat. Podczas gdy więc np. człowiek urodzony w roku 1871 mógł liczyć przeciętnie na 35,6 lat, to ludzie urodzeni w 1924 roku mogą już liczyć conajmniej na 56 lat, a kobiety nawet na 59 lat.

Wogóle wiek człowieka staje się coraz dłuższy, ludzie starożytności żyli bowiem znacznie krócej. Nie ulega wątpliwości, że przyczyniły się do tego postępy higieny i medycyny, ale w ostatnich zwłaszcza latach i sport. Już teraz nie będziemy chyba uważać za utopję hypotezy, że w przyszłem stuleciu ludzie, którzy przekroczyli sto lat życia, nie będą należeli do takich wyjątków, jak obecnie. Wszak już teraz ludność miejska mimo złych warunków bytowania żyje stosunkowo znacznie dłużej od ludności wiejskiej, chociaż ta oddycha lepszem powietrzem.

Pozatem statystyka wykazała, że ludzie żonaci żyją o 5 lat dłużej od ludzi bezżennych. Coprawda poważne zachodzi pytanie, czy żyją lepiej, czy się im opłaca te pięć lat życia, ale nie będziemy teraz rozstrzygać tego arcyważnego problemu, a stwierdzimy na podstawie statystyki, że każdy przeciętny Niemiec, żeniąc się w 27 roku swego życia. może liczyć na 69 lat, jeśli mu przedtem żona tego życia nie zatruje. Jeśli więc chcesz dłużej żyć, żeń się człowieku. Ale jeśli kochasz wolność, to musisz być przygotowanym, że będziesz żyć o pięć lat mniej. A teraz — wybieraj!

CZŁOWIEK, KTÓRY NAPRAWDĘ SKAMIENIAŁ.

W jednej z chilijskich kopalń miedzi, w pobliżu Valparaiso, odkopano kamienny posąg, przedstawiający górnika przy pracy. Po bliższem dopiero zbadaniu okazało się, że jest to zupełnie skamieniała postać człowieka, którego śmierć zaskoczyła przy pracy, w pozycji klęczącej, z oskardem w ręku. Ciało odkopano w grubej warstwie mułu, który prawdopodobnie w czasie trzęsienia ziemi runął z przesiąkniętej wodą ściany szybu, grzebiąc pracujących robotników. Widocznie muł, w którym ciało przez długi szereg lat zapewne spoczywało, posiadał wiele wapnia, gdyż ciało uległo zupełnemu skamienieniu, zachowując doskonale rysy i kształty. Niezwykłe to wykopalisko jest pierwszym tak doskonale zachowanym okazem zupełnie skamieniałego człowieka.

Z DNIA

Swięto pracy

Dzisiejsze 1-majowe święto pracy powinna obchodzić międzynarodówka socjalistyczna ze szczególną uroczystością. Jest ono bowiem jubileuszem 40-lecia uchwały paryskiej, proklamującej dzień 1. maja jako ogólne święto międzynarodowej klasy robotniczej, którego naczelnem hasłem jest apel „Manifestu Komunistycznego“: „Proletarjusze wszystkich krajów łącznie się!“

W jakże jednak innym nastroju obchodzi świat socjalistyczny dzisiejsze święto pracy! Miast solidarności — rozdarcie na całej linji. Miast wspólnego i zjednoczonego wysiłku o zwycięstwo świata pracy i o trjumf socjalizmu — wzajemne pożeranie się. i bezprzytomna walka poszczególnych odłamów socjalistycznych tak na terenie ogólno-światowym jak i w każdym kraju z osobna — walka, rozpraszająca doszczętnie wpływ i siły socjalizmu i kompromitująca ruch i stronnictwa socjalistyczne.

Okazuje się dowodnie, że wbrew ortodoksyjnemu marksizmowi świat pracy nie jest żadną od reszty społeczeństwa ściśle odgraniczoną klasą, któraby niezależnie od duchowej i politycznej atmosfery otoczenia mogła prowadzić jakąś odrębną i od całości oderwaną akcję wyzwoleńczą.

Świat pracy razem i łącznie z całym światem dąży do swego wyzwolenia, do lepszej i jaśniejszej przyszłości. Socjalizm konstruktywny, apelujący do najwyższych i najlepszych instynktów człowieka, przezwycięży dzisiejszy chaos w świecie robotniczym. Socjalizm ten zdaje sobie jednak z tego jasno sprawę, że metody, jakie prowadzą do zwycięstwa ideału sprawiedliwości społecznej, nie leżą z pewnością w Moskwie, i że hasło nienawiści klasowej do żadnego pozytywnego celu nie prowadzi.

Smutnem jest dzisiejsze święto pracy — tak smutnem, jak cała epoka dzisiejsza...

„Prawdziwe“ Niemcy

Jak było do przewidzenia, skandaliczne wypadki w Opolu wywołały na łamach nacjonalistycznej prasy polskiej refleksje, które nikogo nie powinny zadziwić... Z prawdziwą furją rzuca się ta prasa na znakomity dal niej żer, wzywając cały świat na pomoc przeciwko — komu?

Rzecz jasna, że hecę nacjonalistów niemieckich potępić należy z całą bezwzględną stanowczością. Wybryk szowinistów niemieckich w Opolu jest istotnie wprost barbarzyński. Co do tego niema dwóch zdań. Rząd niemiecki musi przeciw chuliganom postąpić tak, jak wymaga tego nie co innego, jak właśnie interes — państwa niemieckiego.

Ale równie stanowczo trzeba powiedzieć pod adresem nacjonalistycznej prasy polskiej, że idzie ona w ślady nacjonalistów niemieckich, gdy identyfikuje chuliganów z — narodem niemieckim, gdy pieniąc się ze złości podejrzywa władze niemieckie o organizowanie bojówek względnie o tolerowanie ich wybryków, gdy ochrypłym głosem domaga się retorsji, gdy za jednym zamachem podaje w wątpliwość szczerość pacyfistów niemieckich itd. Krakowski „Kurjerek“, który wypisuje te wszystkie bzdury, zaopatruje swój artykuł tytułem: „Oto prawdziwe Niemcy“. Skąd panowie wiecie, które Niemcy są „prawdziwe“? Dlaczego mają być prawdziwemi Niemcy Stahlhelmu, a nie Niemcy socjalistów i pacyfistów? Czy dlatego, że Stahlhelm głośniej krzyczy i umie lepiej się awanturować? Idąc po tej linji, należałoby sądzić, że prawdziwą Polską jest Polska „Kurjerków“, „Czerwoniaków“ itp., a nie Polska Thugutta, Polska demokratów i socjalistów.

Wypadki w Opolu dowodzą, że demokracja niemiecka ma przed sobą ciężką jeszcze pracę na drodze do zdławienia rozwydrzonego szowinizmu. Ale tę pracę ma demokracja w każdym kraju, a m. in. także i w Polsce. Słusznie pisał kiedyś „Robotnik“ o bardzo mądrym i uczonym artykule krakowskiego „Kurjera“, dowodzącym, że rozbrojenie winno się rozpocząć od serc i głów. „Owszem — pisał „Robotnik“ — uwaga nie nowa, ale słuszna. Powinni ją wziąć do serca redaktorzy „Kurjerka“, uprawiający krzykliwy i szkodliwy nacjonalizm.“

Przeciw barbarzyńskiemu chamstwu nacjonalistów niemiekich w Opolu powinien rząd polski wystąpić silnie i stanowczo. Jeśli atoli z tej hecy antypolskiej zrobi się u nas analogiczną hecę antyniemiecką, to najbardziej z tego będą zadowoleni — właśnie nacjonaliści niemieccy.

(b)

Z TEATRU LITERATURY I SZTUKI

— **PREMJERA SZTUKI „MĄZ, ŻONA I REWOLUCJA“ W. KATAJEWA W TEATRZE ŻYDOWSKIM.** Z przyczyn technicznych została czwartkowa premjera „Kwadratury koła“ w teatrze Idy Kamińskiej i Zygmunta Turkowa odłożona na sobotę dnia 4 bm. Będzie to zarazem ostatnia premjera naszych miłych gości. Sztuka ta będzie grana tylko dwa razy tj. w sobotę i w niedzielę, poczem trupa nieodwołalnie opuszcza Kraków. W niedzielę popołudniu graną będzie poraz ostatni sztuka Idy Kamińskiej „Ongiś był król“ po cenach popularnych. Nie ulega wątpliwości, że ostatnie te trzy występy zgromadzą liczną publiczność.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj w środę staraniem Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego „Krakowiacy i górale“, na które kasa teatralna biletów nie sprzedaje. Jutro we czwartek wraca na afisz, na przedstawieniu popularnem, po cenach zniżonych „Dwaj panowie B“. W sobotę i w niedzielę wieczorem „Pigmaljon“ z gościnnym występem p. Aleksandra Węgierki.

— **TEATR REWJI „GONG“ (RAJSKA 12).** Codziennie 2 przedstawienia znakomitej rewji „Serwus Marjanku“ z przemiłym gościem Marjanem Rentgenem, którego publiczność gorąco oklaskuje i zmusza do niezliczonych bisów.

SIÓDMY I OSTATNI w tym sezonie Poranek Symfoniczny Związku zawodowych muzyków w Krakowie, odbędzie się w niedzielę 5-go maja br. o godz. 11-tej przedpołudniem w sali Starego Teatru. Na zaproszenie Związku przyjeżdża do Krakowa znakomity dyrygent Walery **Berdjajew**, pod którego batutą wykonają nasi symfonicy: Beethovena Symfonję Nr. V., Rimsky- Korsakowa „Car Sałtan“ cz. III. i Marsza z opery „Złoty Kogucik“ oraz Borodina „Chór wieśniaków“ Dwa ostatnie utwory wykonane zostaną w Krakowie poraz pierwszy Bilety w cenie od 1—5 zł do nabycia w Kasie dziennej Starego Teatru (telefon Nr. 1485).

— **KONCERT WŁODZIMIERZA KACZMARA,** znakomitego polskiego basisty, artysty oper włoskich, o którego zaletach śpiewaczych tak zagraniczni jak i krajowi sprawozdawcy muzyczni piszą tylko entuzjastycznie, odbędzie się w Krakowie we wtorek 7 maja br. w Starym Teatrze.

KOMUNIKATY

— **BNEJ SJON.** (Zielona 17). Dziś, we środę o godz. 3.30 pop. południowe zebranie towarzyskie z literacko-humorystycznym programem. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

— **CEIREI I CHALUC MIZRACHI** (Kupa 16, I. p.) Dziś we środę o godz. 3.30 pop. odczyt kol. H. Stempel n. t. „Pro i contra Żydowskiej Agencji“. Po odczycie dyskusja. Goście mile widziani.

— **ORG. „BRITH TRUMPELDOR“ (Zielona 17).** Dziś, we środę i jutro we czwartek zbiórka gniazda o godz. 4 popoł.

— **„PRZEDŚWIT—HASZACHAR“.** We czwartek 2 bm. plenarne zebranie członków z referatem kol. Mgr. Weinbergera n. t. **„Rola organizacji sjońskiej po utworzeniu Jewish Agency“**. Początek o godz. 8 wiecz.

— **ZWIĄZEK KULT.-OŚWIAT. „JAWNEH“** (Sebastjana 36, parter). Dziś w środę o godz. 2.45 popoł. znany uczony p. J. W. Kahane wykładać będzie „Szir Haszirim“ („Cant. Cantic.“).

Jutro w czwartek o godz. 4 popoł. wygłosi kol. M. Laufer referat n. t. „Lessing a Żydostwo“. Wstęp wolny.

Ostatnich dziesięć dni akcji szeklowej!

Do ukończenia akcji szeklowej dzieli nas zaledwie dziesięć dni.

Z dniem 10-go maja musi zostać akcja szeklowa w Krakowie ostatecznie zamknięta, z tym więc dniem przystępujemy do likwidacji całej akcji. Dotychczasowe wyniki są jeszcze ciągle bardzo słabe.

Towarzysze, oraz poszczególne organizacje, którym rozdano bloki szeklowe do rozsprzedaży, nie spełniają swego obowiązku nawet grupy młodzieży zawodzą.

Ostatni wysiłek kilkudniowy może jednak jeszcze zmienić sytuację i umożliwić nam pokrycie całego ułożonego na Kraków kontyngentu 6,000 szekli.

Pamiętajcie o tem, że od Waszego drobnego natężenia sił w ciągu najbliższych 10 dni zależy wynik tej akcji, będącej świadectwem siły i rozrostu organizacji sjońskiej w Krakowie.

Nie dopuście do tego, by wskutek Waszego zaniedbania setki, czy nawet tysiące nie zostały wciągnięte w orbitę organizacji i nie mogły przez wykupno szekla głośno zamanifestować swą przynależność do ideału sjońskiego!

Najbliższych dziesięć dni poświęćcie wyłącznie akcji szeklowej!

Kupujcie i sprzedajcie szekle!!

Lokalna Komisja Szeklowa
w Krakowie.

Z SALI SĄDOWEJ

SPRAWCZYNI ZAMACHU NA ADWOKATA WYPUSZCZONA NA WOLNOŚĆ

Trybunał krakowskiego sądu okręgowego, który przed kilku dniami zasądził na rok więzienia Marję Pstruchową, sprawczynię głośnego zamachu na jednego z adwokatów krakowskich, rozpatrywał wczoraj jej prośbę o zwolnienie z aresztu śledczego aż do prawomocności wyroku. Trybunał z uwagi na fakt, że nie zachodzi więcej obawa powtórzenia czynu, przychylił się do prośby Pstruchowej, uzależniając jej wypuszczenie od złożenia kaucji w kwocie 20 tysięcy złotych. Pstruchowa, będąca właścicielką realności przy ul. Szlak, złożyła zabezpieczenie hipoteczne na żądaną kwotę, wobec czego w godzinach południowych została wypuszczona z więzienia. Odsiedzenie przez nią reszty kary uzależnione będzie od rozstrzygnięcia jej zażalenia nieważności przez Sąd Najwyższy w Warszawie.

NIEZWYKŁY EPIZOD NA SALI SĄDOWEJ.

Na wczoraj wyznaczona była w krakowskim sądzie okręgowym rozprawa przeciw niejakiemu Stanisławowi Jagielle o zbrodnię kradzieży. Oskarżony przebywał od kilku tygodni w areszcie śledczym, gdzie zapadł na zdrowiu i to tak poważnie, że na salę rozpraw go wniesiono. Obrońca Dr. S. Gottlieb zażądał uchylenia aresztu śledczego nad oskarżonym z powodu jego poważnej choroby (ciężkie zapalenie nerek), wykluczającej ucieczkę, wzgl. powtórzenie czynu zbrodniczego.

Oskarżonego poddano z miejsca badaniu, w następstwie którego lekarz sądowy stwierdził, iż stan jego jest groźny, a uczestniczenie w rozprawie niemożliwem. Prokurator po porozumieniu się z szefem Prokuratury cofnął swój sprzeciw przeciwko uchyleniu aresztu śledczego. Wobec tego trybunał, któremu przewodniczył sso Dr. Pilarski, zarządził uchylenie aresztu śledczego, poczem ciężko chorego Jagiellę wyniesiono na noszach z budynku sądowego.

MAREK KORN.

Uczeń Platona

Sylwetka.

Przez spłukane ulice miast szła wieść o nowem życiu stojącem u bram drzemiącego świata.

Rozwarły się chramy zgnębionych serc uchylone czarodziejską dłonią wiosny. Nawet Nachman, ten młody asceta, doczesnego życia zapomniał o smutku, odkąd po mrocznych ścianach bethamidraszu pierwszy ześlizgnął się ciepły promień...

Ciężkie przeżył chwile. Srożąca się zima była jakby echem jego własnej duszy uśpionej w zimowych leżach. Jakiś ciężar pochylił jeszcze bardziej tę zgarbioną postać ku ziemi, grzechów może tylc z emfazą mówiących o czystości sumień a mających zbrukane, nędzne dusze.

Przez soczewkę zadumanego wzroku unikał spojrzenia na wydłużoną perspektywę życia. A ono tymczasem parła dalej rozsadzając ciasne zakreślone ramy w ekspanzywnem zdążaniu naprzód. Lotne, nieuchwytne fale eteru przebiegały świat niosąc ludziom dźwięk słowa jako pozdrowienie szczęścia. I dawne ptaki - Zeppeliny, oderwane od skorupy ziemskiej podobłoczne pruły kraje, mając nieraz pod sobą wyścieloną linję sinych mórz...

Topniały powoli pojęcia granic i przestrzeni pokonane potęgą genjuszu ludzkiego w trjumfalnym jego pochodzie.

Ciche, zduszone pomruki tych epokowych zmian dochodziły i tu, do tych zamkniętych ścian. Coś szeptano wieczorami, o czemś mówiono tajemniczo na ucho, kiwając pozatem niedowierzająco głowami.

W duszy Nachmana budziło się nieśmiałe uczucie zbliżenia się do tego świata przez Boga stworzonego dla wszystkich ludzi. Bo i to na początku ognistem słowem powstało w nieskalanej poczęte świętości.

Był jednym z tych ostatnich, którzy za Bialikiem serdecznie załkać mogli w pieśni: mówią, że jest młodość na świecie a gdzież-że moja???

Podniósł oczy oddawna do ziemi przykute — i spojrzał w panoramę życia. Tulił i pieścił te nowe nieznane mu obrazy, jak nowonarodzone dziecię.

I nie zdziwił się zupełnie tej rozrastającej w nim tęsknocie za czemś wielkiem, wzniosłem, niedoścignionem. Ideał bowiem tak długo porywa i przykuwa do siebie, dopóki człowiek nie stanie u jego mety. Stąd i dalej, to już szarzyzna, owe tak beznadziejnie smutne ogołocenie cudnego krzewu z listków świeżej zieleni...

Instyktownie bał się kobiet. Łatwo zrozumiałe. Zbyt długo karmiony był strawą bojaźni, że o nich nawet myśleć nie wolno. Bo to nikt inny jak Ewa, pramatka stworzeń była kusicielką i twórczynią pierwszego grzechu.

A jednak stało się. — Spojrzał w oczy jednej — i poszedł w niewolę serca...

Tak zupełnie niewinnie, od pierwszego wejrzenia. Kiedyś w zamyśleniu idąc usłyszał za sobą srebrny dźwięk śmiechu, dzwoniący mu dziś jeszcze w uszach jako drogie wspomnienie chwili jednej, jedynej...

Odwrócił głowę. O kilka kroków oddalone zbliżało się w licznem otoczeniu czarnowłose dziewczę- cud...

Przystanął na chwilę, dając się wyprzedzić temu towarzystwu. Błyskawicznie pędziły przed nim najgroźniejsze obrazy i widzenia.

I miał prawie tę uchwytną niemal pewność, że to tylko było powtórzeniem czegoś, co wylęgło się już dawno z poczwarków fantazji. — Gdzieś w tem zaczarowanem kole prabytu odliczone są kolejności posunięć skąd wszystko wraca z powrotem.

Sulamit...

Zlatywały się doń fragmenty tak dobrze zna-

Prof. Weizmann i Feliks Warburg w Nahalal

W najbliższych latach nie będzie już niesjonistów!

Jerozolima (ŻAT) Prof. Weizmann i p. Feliks Warburg zwiedzili kolonję w Nahalal w dolinie Izreel. Dostojnych gości przywitali przedstawiciele kolonistów.

Odpowiadając na powitania prof. Weizman oświadczył m. in.: „P. Warburg będzie nam wielce pomocnym przy zjednoczeniu całego żydostwa w sprawie palestyńskiej. Kwestje techniczne, dotyczące konstytucji Agencji Żydowskiej, nie będą stanowiły żadnej przeszkody dla jej zwołania. Podstawą naszych nadziei jest wieś żydowska. Gdy za sobą będziemy mieli całe żydostwo, sukces naszego dzieła nie będzie mógł być podanym w wątpliwość.

Następnie zabrał głos p. Feliks Warburg, który oświadczył m. in.: *„Uważam, że w ciągu najbliższych kilku lat nie będzie już kandydatów niesjonistycznych do Agencji Żydowskiej, ponieważ nie-sjoniści nawrócą się na sjonistów".* Omawiając rolnictwo żydowskie w Palestynie p. Warburg zaznaczył: „Jestem szczęśliwy widząc wspaniały rozkwit rolnictwa żydowskiego w Palestynie. Ktokolwiek zwiedził Palestynę, musiał ulec wpływom wielkiego dzieła odbudowy i żywi największy podziw dla wszystkiego co się w tym kraju dzieje. Musi również mieć wiele ufności w przyszłość Palestyny."

Czy „Alliance Israelite" weźmie udział w „Agencji Żydowskiej"?

Paryż (ŻAT) Jak się dowiaduje ŻAT-na, Organizacja sjonistyczna zwróciła się do „Alliance Israelite" w sprawie ewentualnego jej przystąpienia do Agencji Żydowskiej. Prezydjum „Alliance" oświadczyło na to, że sprawa zostanie rozstrzygnięta przez organy kierownicze „Alliance" już w najbliższej przyszłości.

Jak się dowiadujemy, na życzenie kół żydowsko-francuskich egzekutywa sjonistyczna postanowiła udzielić żydostwu francuskiemu reprezentacji w składzie 3 osób do Agencji.

Kamień węgielny pod gmach Keren Kajemeth w Jerozolimie

Jerozolima (ŻAT) Odbyła się tu uroczystość założenia kamienia węgielnego pod budowę nowego gmachu dyrektorjum „Keren Hajemeth" w Jerozolimie. W uroczystości uczestniczyli pułk. Kish (z ramienia egzekutywy sjonistycznej), dr. Jakób Thon (Kneseth-Izrael), Lejb Jaffe (KerenHaejsod), Frank (PICA), Warburg („Joint"), Louis Lipsky (Federacja sjon. w St. Zjedn.), Gelber (feder. sjon. w Kanadzie), H. Hakohen (samorząd w Tel-Awiwie), Eliezer Jaffe (kolonje), prof. Magnes (Uniwersytet hebr.) i in. Uroczyste przemówienie okolicznościowe wygłosił dyrektor KKL p. M. M. Usyszkin, który m. in. dał wyraz nadziei, że dokoła sprawy Funduszu Narodowego połączy się całe żydowstwo celem uwielokrotnienia jego sukcesów.

Jak zapewniają, nowy gmach KKL będzie wzniesiony w ciągu 12 miesięcy.

681.000 Żydów trudni się rolnictwem

Nowy Jork (ŻAT) „Jewish Tribune" ogłasza rozprawę dr. Hermana Franka w sprawie liczebności trudniącej się rolnictwem ludności żydowskiej na całym świecie. Dr. Frank stwierdza, że w liczbach okrągłych ludność ta wyraża się liczbą 681,000, uprawiając łącznie obszar 3,700,000 akrów ziemi.

Według tych danych, w Rosji jest osiadłych na roli 250,000 Żydów, w Polsce — 150,000, w Ameryce 105,000, w Rumunji — 50,000, w Czechosłowacji — 45,000, w Palestynie — 35,000 oraz w Argentynie 25,000.

Palestyna jest jedynym krajem, w którym odsetek rolników Żydów dosięga 20 proc.

Miljon dolarów „Ortu" dla żydostwa wschodnio-europejskiego

W związku z wiadomością, podaną przez jedna z agencyj o rzekomej zbiórce prowadzonej przez sjonistów amerykańskich na rzecz budowy domów dla ludności żydowskiej wschodniej Europy, informuje ŻAT, że idzie tu o akcję zbiórkową „Ortu" celem zebrania miljona dolarów dla niesienia pomocy konstruktywnej na rzecz spauperyzowanej ludności żydowskiej w Rosji, Polsce i innych krajach.

Policja zamknęła bożnicę przeciwnika cadyka munkaczewskiego

Munkaczewo. ŻAT. Tutejsze władze policyjne zamknęły bóżnicę i szkołę cadyka rab. Weissa. Władze zarządziły zamknięcie pomieszczeń, ponieważ zarząd gminy żydowskiej wskazał na nieodpowiednie warunki zdrowotne i budowlano- techniczne tych instytucyj. Ponieważ cadyk nie zastosował się do zarządzenia władz, policja zapieczętowała obydwa lokale.

Fakt ten jest jednym z epizodów długotrwałej walki między cadykiem munkaczewskim rab. Schapiro a rab. Weissem. Walka ta jest w pierwszym rzędzie osnuta na tle politycznem, gdyż przeciwnicy należą do różnych partyj. Zarząd gminy żydowskiej w Munkaczewie pozostaje pod wpływem rabina Szapiry.

Ponieważ po zamknięciu bóżnicy zwolennicy rab. Weissa pozbawieni byli miejsca dla odprawienia modlitwy, zorganizowali oni demonstrację przeciwko rabinowi Szapiro.

Radujcie się, „Jewsekcja" nie będzie rozwiązana...

Moskwa (ŻAT) Z kół „Jewsekcji" dementują kategorycznie wiadomość, jaka się ukazała w dzienniku rosyjskim w Berlinie „Rul", a powtórzona następnie przez pewną agencję polską, jakoby „Jewsekcja" miałaby być rozwiązana. Jak delece wiadomość ta nie odpowiada rzeczywistości, wynika z faktu, że na dzień 30 maja br. został zwołany zjazd plenarny „Jewsekcji".

Nie wysiedlono młodego dziewczęcia żydowskiego z Ameryki do Polski

Nowy Jork. ŻAT. Pochodząca z Polski 14-letnia sierota, która nielegalnie przez Kanadę przybyła do Stanów Zjednoczonych, miała być deportowana do Polski. Dzięki jednak staraniom „Hias" dziewczę nie zostało deportowane i uzyskało obywatelstwo amerykańskie.

Podczas aresztu dziewczęcia stwierdzono na podstawie śledztwa, że ojciec jego przybył do Stanów Zjedn. w r. 1888, naturalizował się w r. 1894 i w r. 1914 powrócił do Polski. W rok po jego powrocie do Polski urodziła się córka. W r. 1922 ojciec powrócił do Ameryki za wizą imigranta, gdyż w czasie jego nieobecności w Stanach Zjedn. utracił prawa obywatelskie.

Radca prawny „Hias" adw. Hirschfeld interwenjował w tej sprawie, wskazując na to, że córka urodziła się w chwili, gdy ojciec był obywatelem St. Zjedn., wobec czego i ona jest obywatelką tego kraju. Przypuszczenie, jakoby ojciec jej zrzekł się obywatelstwa ameryakńskiego, jest bezpodstawne, gdyż powrócił on do St. Zjedn. i tam też zmarł. W wyniku tej interwencji umorzono decyzję w sprawie deportowania dziewczęcia, nadto udzielono jej obywatelstwa St. Zjednoczonych.

—o—

ŻADNE OGRANICZENIA IMIGRACJI DO MEKSYKU. Konsul Meksyku w w. m. Gdańsku zaprzecza wiadomości, jakoby rząd meksykański projektował wprowadzić ograniczenia imigracyjne dla robotników. Według informacji konsulatu w Gdańsku, wiadomość ta nie odpowiada prawdzie.

OTWARCIE INSTYTUTU ROENTGENOWSKIEGO W JEROZOLIMIE. Przy miejskim szpitalu został uruchomiony Instytut Roentgenowski. Uroczystego otwarcia Instytutu dokonał Wysoki Komisarz Palestyny sir Jon Chancellor, który w swojem przemówieniu podkreślił fakt, że obywatele amerykańscy znacznie poparli uruchomienie tego zakładu. M. in. pewien obywatel chicagowski Hoelsch ofiarował na ten cel 2000 funtów szt.

ŻYDOWSKIE PISMO UZDROWISKOWE. W Brnie (Morawy) ukazał się pierwszy numer „Jüdische Baeder- und Kurzeitung" (wyd. „Jüdischer Buch und Kunst- Verlag"). Pismo postawiło sobie za zadanie odzwierciedlenie życia żydowskiego w uzdrowiskach czechosłowackich.

LION FEUCHTWANGER W PALESTYNIE. Do Jerozolimy przybył znany pisarz niemiecki, autor popularnej powieści „Żyd Süss", dr. Lion Feuchtwanger.

WILLA LORDA MALCHETTA NAD JEZIOREM TYBERJADZKIEM. Prof. Chaim Weizman i p. Feliks Warburg byli obecni przy poświęceniu willi lorda Malchetta nad wybrzeżem jeziora Tyberjadzkiego w pobliżu Migdal. Na uroczystości obecni byli liczni goście. Wystosowano depeszę powitalną do lorda Malchetta. Koszta willi sięgają 20.000 funtów szterlingów.

NAJWIĘKSZY HOTEL W PALESTYNIE. Egipskie towarzystwo właścicieli hoteli wraz z grupą B. Flexnera w Londynie przystępuje do wybudowania w Jerozolimie olbrzymiego hotelu. Koszta budowy według projektu największego hotelu palestyńskiego, obliczane są na 150 tysięcy f. szt. Roboty budowlane rozpoczną się niebawem po świętach wielkanocnych.

---

nych słów, szukały przytułku strzępy śpiewanej ongi pieśni. —

Szir- haszirim...

Ten poemat alegorycznej miłości między Queseth- jisrael a Bogiem był dlań teraz faktycznem objawieniem. Dotąd jakby musnął taflę jeziora i nie zanurzył się w głębię.

Dziecię małomiasteczkowej nędzy sięgało uczuciem czystem jak łza niemowlęca wyżej ponad poziomy tuzinkowych miłostek. Było igraszką przeznaczenia, by dumna „księżniczka" utkwiła w siatce oka przypadkowego przechodnia.

A on niczego dla siebie nie pragnął. — Nie śmiał nawet wyraźniej podnieść oczu, by nie płoszyć złudnych snów. Stałby tak tylko z daleka, najlepiej gdzieś w ukryciu i patrzał w twarz bogini. Na jej rozchylone usteczka o perłowej ząbków koronie na tę uroczą główkę, gdy królewsko potrząsa hebanowymi włoskami.

Do domu wraca na święto wiosny. (Wróć pokutniczo duszo, na twę mękę rozżarzoną do białości wróci). Do pałacu ojca przemysłowca, do koni i ładnych uprzęży, do całej serji wygód, jakie daje krezusowe bogactwo.

Zbliżał się Pesach.

Dni tych czekał jak zbawienia duszy. Ujrzy ją, zobaczy, nacieszy się jej widokiem i nabierze sił, do dalszej gonitwy za chimerą szczęścia.

Bo też w złotą sieć omotało się niewinne orlę ufne w dobroć i szlachetność ludzi. I w ciasnej klatce broczyło ono serdeczną krwią z winy kaprysu losu, nigdy nienasyconego długim korowodem ofiar. Iskierka nadziei łudziła tu jeszcze: przecież może, skądś spadnie błogosławiona dłoń z aktem niebiańskiej łaski...

W dzień nocy sederowej wróciła. Czekano na stacyjce małego miasteczka, by wtulić w stęsknione ramiona ukochane stworzonko i słodką dumę rodziny.

Na rampie kolejowej przez nikogo nie spostrzeżony, czekał i on. L' Mijały sekundy i chwile ciężkie jak ołów przy niezbitem wrażeniu, że w otchłań uciekały wieki całe. — Świst nadjeżdżającej lokomotywy wydał mu się krzykiem skazańca ostatnią wolę życia wrzynającego się w otwartą przestrzeń.

Przejeżdżała obok niego i obserwowała go długo, przeciągle. Spoczęło na nim jej powłóczyste spojrzenie jakby w retrospektywnem rozpamiętywaniu przywołała zdarzenia minione.

I naraz ócz rozjaśnieniem w przebłysku nagłym prawdy widziała cel swego powrotu. I rozchyliła różane usta w uśmiechu. Ku tej ukrytej nieznanej czarodziejce, co to w labiryncie ulic życia czuwa nad spełnieniem misji ziszczenia szczytnych snów..

Długo, długo stał na tem miejscu nim ocknął się przypomnieniem, że czas na modlitwę wieczorną.

Pesach....

Tych poszumów wiosny i pieśni wyzwolenia z niewoli był sam akordem rozdrganym w sobie na nutę wesela. Młotem szczęścia rozkuwać począł nity żelaznych obręczy skuwających wzrok ku dali podczas białych nocy zimowych...

Skierował się ku domowi, by odświętne przebrać szaty. Galernik serca obchodził dziś wraz ze swoim ludem święto wiosny i wolności z oków upadku i poniżenia, uśmiechem przesłanym mu po raz pierwszy w stronę wielkiej a skrajnej platonicznej miłości...

Program stacyj radjofonicznych

Środa, 1 maja.

Kraków (314,1) 11,56 Sygnał czasu, hejnał, komunikat lotniczo- meteorologiczny, 12,10 Audycja dla dzieci wiejskich, 13 i 14,50 Komunikaty, 15,10 Odczyt dla maturzystów: „Ideały polityczne i społeczne Wielkiej Emigracja“, wygł. prof. Henryk Mościcki, 16 Transmisja pieśni majowych z Wieży Marjackiej, 17 Odczyt „Puszcza Białowieska“, wygł. p. Cz. Leja, 17,25 Odczyt „Sokrates i Sofiści“, wygł. Dr. Fr. Kalicińska, 17,55 koncert popołudniowy z Warszawy, 18,50 Rozmaitości, program na dzień następny, komunikaty, 19,10 „Skrzynka pocztowa“ Inż. Stanisław Broniewski, 19,35 Transmisja „skrzynki rolniczej“ z Warszawy, 19,56—20,00 Sygnał czasu, 20 Transmisja z Pragi uroczystości ku czci Dvorzaka, 22 Transmisja odczytu i komunikatów z Warszawy, 23 Muzyka taneczna z kawiarni „Carlton“.

Warszawa (1395,1) 17,55 koncert popołudniowy w wykonaniu ork P R., Anatola Wrońskiego (śpiew) i prof Ursteina (akomp.)

Katowice (416,1) 16 koncert płyt gramofonowych, 17 transmisja z Krakowa, 17,25 Odczyt: „Prus a Siekiewicz“, 17.55 Koncert popoł. z Warszawy, 18,50 Rozmaitości, 19,10 Pogadanka dla pań: „Gospdyni śląska“, 20 Transimsja z Pragi, 23 Skrzynka pocztowa w języku francuskim

Lipsk (361,9) 19,30 koncert symfoniczny.

Praga (343,2) 20 koncert symfoniczny poświęcony twórczości Dworzaka. Transm. z filh. czeskiej.

Wiedeń (519,9) 20,05 „Ballada miasta“ słuchowisko Teodra Csokra Muzyka Knarza.

Rzym (443,8) 20,45 „Otello“ opera Verdi'ego.

Daventry (482,3) 21 Pieśni murzyńskie w wykonaniu chóru.

Czwartek, 2 maja

Kraków. (314.1) Sygnał czasu, hejnał. komunikat lotniczo-meteorologiczny i rolniczy, 12.15. Transmisja odczytu i koncertu z Filharmonji Warszawskiej organizowanych dla młodzieży szkolnej, 14.50. Komunikaty, 15.10. Odczyt dla maturzystów pt.: Przyczyny i skutki wojny światowej“, wygł. prof. Janusz Iwaszkiewicz, 15.35. Odczyt dla maturzystów pt.: „Henryk Sienkiewicz“, wygł. prof. Leon Płoszewski, 16. Transmisja pieśni majowych z Wieży Marjackiej, 16.15. Audycja dla dzieci i młodzieży: „Święto 3-go Maja“ Barańskiego, radj. p. Julja Romowicz, w wykonaniu artystów Teatru Miejsk., 17. Pogadanka dla pań: Dr. M. Fredro-Boniecka: „Początek sezonu sportów letnich“, 17.25. Odczyt pt.: „Grecki twórca komedji charakterów (Menander)“, wygł. Dr. T. Sinko, prof. U. J. 17.55. Koncert popołudniowy z Warszawy, 18.50. Rozmaitości, 19.10. „Lekcja angielskiego“, 19.56. Sygnał czasu, program na dzień następny, komunikaty, 20.15. Transmisja z Wilna: słuchowisko „Przepióreczka“ Żeromskiego (transmisja z teatru „Reduta“), 22. Komunikat meteorologiczny, 22.05. Odczyt: „O celach i zadaniach Towarzystwa Szkoły Ludowej“. wygł. wiceprezydent Witold Ostrowski, 22.25. Komunikaty, 23. Muzyka taneczna z restauracji „Pavillon“.

Warszawa. (1395.1) 17.55. Koncert kameralny w wykonaniu Trio Kmita (w programie utwory Rameau i Smetany).

Katowice. (416.1) 12.15. Transmisja z Filh. warsz. 16. Koncert płyt gramofonowych, 16.15. Transmisja z Krakowa, 16.45. D. c. koncertu płyt gramofonowych, 1. Wykład historji Polski, 17.25. Skrzynka poczt. 18.50. Rozmaitości, 19.10. Odczyt: „Wiosna narciarska“, 19.35. Lekcja znaków Morse'a. 19.56. Sygnał czasu, 20.15. Transmisja z Wilna, 22. Komunikaty, 23. Muzyka lekka z kawiarni „Astorja“.

Praga. (343,2) 19.10. Wieczór polski.

Langenberg. (462.2) 19.30. „Kawaler srebrnej róży“, opera Ryszarda Straussa,

Wiedeń. (519.9) 20. Koncert chóru Dayton Westminster.

Przegląd gospodarczy

P. W. K.

CZY BYŁEŚ JUŻ NA WYSTAWIE W POZNANIU?

Począwszy od dnia 15 maja Polski Monopol Tytoniowy wypuści na rynek nową serję zapałek z etykietą: „Czy byłeś już na Wystanie w Poznaniu?“ w ilości 40 miljonów pudełek. Pierwsza serja zapałek reklamowych dla P. W. K. z etykietą: „Jedź na Wystawę do Poznania“ obejmowała 65 miljonów pudełek zapałek.

300 WAGONÓW EKSPONATÓW.

W ciągu 24 i 25 kwietnia na tereny P. W. K. nadeszło 45 wagonów eksponatów. Ogólem dotychczasowa liczba zwiezionych eksponatów dochodzi do 300 wagonów.

STAN PRAC NA TERENACH P. W. K.

Dnia 25 bm. zakończone zostały wszystkie większe prace budowlane na terenach P. W. K., przyczem definitywne zakończenie drobnych prac budowlanych nastąpi dnia 1 maja. W tej chwili odbywa się rozlokowanie nadchodzących eksponatów w wybudowanych już stoiskach, które są pomyślane bardzo oryginalnie i stanowią niejako pierwszy, nigdzie dotąd niewidziany, pokaz celowej budowy stoisk.

Międzynarodowa konferencja kolejowa

W tych dniach rozpoczęła się w Neapolu doroczna konferencja komisji komunikacyjnej Międzynarodowego Związku Kolejowego dla uregulowania zagadnień komunikacyjnych. Z ramienia ministerstwa komunikacji na konferencję wyjechali: naczelnik wydziału, inż. Geysztor, p. o. prezesa dyrekcji krakowskiej — p. Mieczysław Gronowski, starszy referent — p. Owaczarek i inż. Sokołowski. Konferencja dzieli się na podkomisje: towarową, osobową, wymiany taboru, rozrachunkową, techniczną i specjalną.

Konferencja zakończy się 4 maja br.

—o—

UJEDNOSTAJNIENIE SIECI DRÓG ŻELAZNYCH. Ministerstwo Komunikacji przewiduje, jak słychać, w najbliższych latach przeprowadzenie szeregu prac związanych z ujednostajnieniem sieci dróg żelaznych w Polsce. Przebudowie ulegną węzły kolejowe łódzki, krakowski, białostocki, toruński i lwowski.

ODZNACZENIE DŁUGOLETNICH ROBOTNIKÓW. P. minister Kwiatkowski postanowił odznaczyć w br. 500 zasłużonych robotników przemysłu przetwórczego, którzy conajmniej 25 lat przesłużyli w tem samem przedsiębiorstwie, prowadzili nienaganne życie i odznaczali się patrjotycznym sposobem myślenia. Odznaczeni robotnicy otrzymają ozdobne żetony srebrne z odpowiedniemi dyplomami. Odznaczenia wręczone zostaną robotnikom przez wojewodów w dniu 3 maja, względnie po tej dacie, o ile wnioski nadesłane zostaną z opóźnieniem. (Pap.)

WZROST PRYWATNEJ STOPY W NIEMCZECH. W związku z podniesieniem stopy dyskontowej Banku Rzeszy dyskonto prywatne wzrosło o ½% do 7%.

ODKRYCIE NOWYCH POKŁADÓW MIEDZI W ROSJI. Przeprowadzone ostatnio poszukiwania doprowadziły do odkrycia pokładów miedzi w Kazakstanie na północ od jeziora Balkasz. Według pierwszych oszacowań nowoodkryte pokłady, zawierają 25.000 tonn minerału.

Podziękowanie.

Tym wszystkim, którzy z powodu śmierci naszej nieodżałowanej pamięci Matki względnie Siostry

Bł. p.

MARJI Z KURZÓW WEISSOWEJ

z Jasła okazali nam swoje współczucie, składają serdeczne podziękowanie

1060x *DZIECI I RODZEŃSTWO.*

חברנו משה לנדוי!

ברכות לנשואיך את בחירת לבך מרת

ביסטר הסתדרות מרכז הצעירים

KEREN KAYEMETH LEISRAEL

(Zydowski Fundusz Narodowy)

Biuro centralne dla Małopolski i Śląska:
Kraków, ul. Stradom L. 15
Konto czek. P. K. O. 404.041. Tel. 4541.

Celem Żydowskiego Funduszu Narodowego jest zakupno ziemi w Palestynie na wieczną własność narodu żydowskiego

Wynik akcji wyzwolenia „Emek Akko"

w Małopolsce zachodniej i Śląsku

(DOTYCHCZAS OKOŁO 160 DUNAMÓW)

Akcja purimowa, która tego roku została całkowicie poświęcona wykupieniu „Emek Akko" przyniosła wyniki odpowiednie swemu wielkiemu celowi.

Ośmdziesiąt miast, miasteczek, nie wyłączając Krakowa pracowało z godnym zaiste podziwu, zapałem. Tylko nieliczne jednostki w tej naszej wielkiej akcji, udziału nie brały. Toteż suma 32,008.53 zł. uzyskana w miesiącu marcu z akcji powyższej jest wcale pokaźna. Przyczyni się i ona do wykupienia najpiękniejszej części naszej ziemi ojczystej — „Emek Akko".

Centrala Keren Kajemet Leisrael poczuwa się do miłego obowiązku wyrażenia tą drogą podziękowania serdecznego wszystkim ofiarodawcom, oraz uznania współpracownikom na naszym terenie, którzy swą gorliwą i skuteczną pracą przyczynili się do tak pięknego wyniku tej akcji.

Centrala uprasza o dalszą współpracę dla Wyzwolenia naszej ziemi ojczystej.

Kraków. Zebrano ogółem zł. 8,173,32, (9,000,00.). (We wykazie uwzględniamy tylko datki od pięciu złotych wzwyż).

Zebrane przez Dr. Ign. Schwarzbarta: Dr. D. Wistreich, N. Silberzweig, Szapuowie, Dr. Br. Schwarzbart, M. Freiwald, N. Silberzweig po 10,00. Dr. H. Kragen, Dr. Ign. Breiter, Dr F. Landau, W. Moszkowski, Dr. L. Rattler, L. Kirsch po 5,00.

Zebr. przez Dr. Ch. Hillfsteina: Dr. J. Fussmann, A. Rose, Dr. Dora Grünstein, S. Wiener po 10,00. Dr. Korngold, Syda, Berta, Chawka i Max Tenzenowie, Dr. Berkelhammer, F. Perlberg, B. Leinkram po 5,00.

Zebr. przez p. A. Nussbauma: Lauterbach, A. Wiener, Guttman- Gertner, J. Scheuer, Dora Nussbaum, Abr. Nussbaum, Begleiter po 10,00. Lieberfreundowie 30,00, M. D. Karliner, Schamroth, B. Honigwachs, Perlstein, Karliner, Dresner, Rechter, Brandsteter, A. Fallmann, J. Bester, J. Stern, I. Stern, Zuckermann Ch. J. Wendurn Blumenstock, Ch. Horowitz, Gewürz, Gutter, K. Zuckermann, L. Bornstein po 5,00.

Zebr. przez p. Inż. Steudiga: S. Herzog, E. Goldwasser po 10,00. L. Bielicki, Dr. Molkner, S. Infeld jun. po Zł. 5,00.

Zebr. przez p. H. Grossa: H. Gross, Inż. J. Eintracht, S. Schell po 10,00. M. Lindenbaum, Stöger & Sp. po 5,00.

Zebr. przez Dr. Rosenfelda: A. Reich, Dr. E. Rosenfeld po 10,00. Personal firmy K. Schamroth 15,00. H. Landau 5,00.

Zebr. przez p. Wellnera: Runa Wellner, I. Halpern po 10,00. Rozmarin M., H. Hönig, N. Birhack, Dr. L. Böhm po 5,00.

Zebrane przez p. A. Spirę: zł. 32,00.

Zebrane przez J. Sterna: Dr. Ł. Menasche, J. Stern po 5,00.

Zebrane przez Dr. L. Menaschego: Dyr. M. Finkelstein 10,00. J. Stern, Frania Siegman po 5,00.

Zebrane przez Mgr. Salpetra: Dr. O. Herschdörfer, Mgr. Salpeter po 5.00.

Złożyli: Dyr. J. Hennefeld — 100,00. Szmarjahu Szewer 10,00. Dorota Stein 10,00. Dr. Sz. Feldblum 10,00. Fma Fischgrund 10,00. Leizer Blatberg 8,90, Dr. Emil Stein 5,00, Dyr. Hochwald 5,00, Dr. Juda Zimmermann 10,00, Zrzeszenie Kobiet: Impreza purimowa zł. 283,00.

Zebr. przez Drową Kohnową: Wohl 100,00, Kern, Mehl po 25,00, Róża Horowitzowa 30,00, Drowa Kohnowa 10,00. przez p. Perlbergerową i Stendigową: Dr. L. Goldgart, Dr. Bader po 10,00, Dr. Knpczyk 15,00, przez p. Kwitnerową: Dr. Engländer, Fma Leuchter & Dunkelblum po 10,00, Danziger, Fma Bertel, Dr. Bulwa, Dr. Apte po 5,00, przez Dr. Jassemowa: Grün i Maschlerowie 10,00, Dr. Waserlauf, Dr B. Fridiger, Dr Kl. Jassem. J. Horowitz, M Bierzyńska po 5,00, przez p. Mifelefową: Tusia Sonnenschein 10,00, Randowa Dr. D. Gottlieb po 5,00, przez p. Zughaftowa: Monderer 10,00, Dr. L. Galdwerth 5,00, przez p. Helemerową: J. Fischer 5,00, przez p. Karmelową zebrane zł 97,25, przez Drową Terłową: Gertenberg 20,00, Dr. Rottenberg 10,00, przez p. Finklerową: Ing. Stein 10,00 przez p. Sommerową: Rega Wilczkowa 5.00.

Organizacja Agudat Hanoar Haiwri: Zł. 357,26 Zebr. przez p. Neumarka- Süssera: Ohrenstein 10,00, Dr. N. Fendler, Lehrhaft po 5,00, Simche Ohrenstein 20,00.

Awodah: zł. 60,00.

Bnej Sjon zł. 106,50.

Ceirej- Mizrachi zł 303.05. Zebr. przez p. Banneta: J. Kirschbaum 10,00, J. Taffet, Grandapfel, J. Gewürz, K. Heffner, A. Feuerlicht, Dr. E. Markus, H. Unger, M. Karmel, Halberstam, Bannet, Nebenzahl po 5,00 zł. przez Ratza- Blatta: P. Moohr 5,00, przez M. Feinera: Żmigrod 10,00, Irena Raschbaumówna, Dr. Wahrhaftig po 5,00.

Emunah zł. 22,50. Zebr. przez Dr. Frankla: B. Fränkel, D. Lauer po 5,00.

Hapoel zł. 380,50.

Heatid zł. 100,00.

Haszomer Hacair zł. 85,05. Zebr. przez p. Sterna: Inż. Wexner 10,00, przez pnie L. Natel - Goldstoff: Dr. Süsskind 5,00, przez p .S Kleiner: Dr. Herstein 5,00, przez p. Kleinberger: L. Bertel 5,00.

Masadah zł. 164,89. Menorah zł. 41,00. Z wieczorku Masadah- Menorah zł. 40,00.

Merkaz- Haceirim zł 466.70. Zebr. przez S. Sesslera: Dr. A. Süsser, Bracia Safier, Sz. Vogler, K. R. Moor, Dr Krengel, Dr. Gumprich po 10,00, D. Rössler, D. Majer, M. Tigner, Nachsatz, S. Landau, Br. Emmer, I. Sessler, J. Laks i syn, M. Tigner, A. Tigner, J. A. Poser, B. Seile, L. Hutterer, Dr. L. Reifer, Dr. Sz. Grünberg, Dr. L. Lustbader, Leon i Adolf Braciejowscy, J. Ritterband, L. Steigler po 5,00.

Poalej- Sjon (Freiheit) zł. 53,40 (vid. Wellner).

Przedświt- Haszachar zł. 279,10. (Zb. Ind. 151,10. Organ. 100,00. Samoop. czł. 28,00). Zebr. przez p. K. Ebersohna - A. Nadlówna: N. N. 40,00, Dr. E. Rosenhauch 10,00. Zebr. przez p. P. Spirównę - . Sternberg: Dr. Scharf 10,00, Inż. Zimmerman, J. Ehrenreich po 5,00, przez p. Rakowera- Kanarka: Selinger 10,00, przez p. Nowomiasta- Lieberfreunda: Dr. Frist 5,00, przez p. Berkowicza: Prof. Walkowski, S. Perlberger po 5,00, przez Dr. E. Stein - A. Nadlówna: Dr. H. Herz, Dr. J. Meller po 5,00, przez p. T. Zittmanównę - M. Trellera: Dyr. Hennefeld, Inż. Wexner po 5,00, przez p. W. Stambergera - Fridigera: Dr. Aronsohn. A. Scherer po 5,00.

Organizacje, które jeszcze nie zlikwidowały zbiórki lub nie przeprowadziły : Brit Trumpeldor, Gordonja, Haszomer, Hatahor, A. K. S. Kadimah, eHebaluc.

***Miasta,* które przekroczyły, względnie osiągnęły kontyngent purimowy:** Bielsko (2.250'00 zł.) = 2.578'00, Bochnia (900'00) = 1.214'12, Chrzanów (900'00) =940'60, Dębica (450'00) = 450'00, Dukla (225'00) = 225'00, Jarosław (1.125'00) = 1.174'60, Kęty (225'00) = 258'20, Krosno (450'00) = 679'77, Maków (225'00) = 232'10, Oświęcim (900'00) = 1.820'00, Ropczyce (225'00) = 225'00, Skoczów (450'00) = 580'00, Tarnów (2.250'00) = 2.377'57, Wieliczka (450'00) = 450'00, Żywiec (900'00) = 1.012'71.

Wpływy miast z akcji „Wyzwolenia Emek Akko", wraz z wykazem ofiarodawców ponad Zł. 5'00 (pięć)

Andrychów Zł. 209'50. Ofiarowali: p. Inż. M. Felikos — 10'00, Mgr. Haas — 5'00.

Baligród Zł. 76'10. Ofiarowali: Dyr. Herman Zeisler — 10'00, Ema Schreiber — 6'00, B. Kulik, J. Gressinger, I. Jowicz po Zł. 5'00.

Biecz Zł. 50'00.

Bochnia. Ofiarowali: S. Silbering. Dr. A. Schäftler, H. Münzer, I. Austerweill, J. Jakubowicz, H. Schiff po Zł. 5'00.

Brzesko Zł. 247'13.

Borowa Zł. 25'23.

Chrzanów. Ofiarowali: Dr. A. Rieser, A. Silbiger — po Zł. 10'00, Apt. Silberstein, J. Holländer, J. Götzler, M. L. Wachsberg po Zł. 5'00.

Cieszyn Zł. 518'35. Ofiarowali: Wizo 40'00, Herzliah 10'00, A. H. H. Elsner, Guttman, Dyr. Klebinder, Hönig, Dr. Pastor, Dr. Sandhaus, Treitler, po 5'00.

Dukla. Ofiarowali: M. Rozenthal, A. Herrbach po Zł. 20'00, Dr. Distler, Dr. S. Landau, Sekr. S. Unger, L. Werner, P. Raab, A. Unger, J. Spira, J. Popper, D. L. Klein, M. Pellenberg, R. Grzyb, W. Handwerker, A. Bodner, M. Lichtmann, H. Zehngut, po Zł. 5'00 (zebrane przez Dr. A. Distler — Dr. S. Landau, S. Ungera — M. Beera.

Dobra Zł. 40'00. Ofiarowali: S. G. i M. G. — 10'00, H. Batist — 6'00, Ackermanowie, J. Ferber, H. Fischler po Zł. 5'00.

Dąbrowa Zł. 17'32.

Dziedzice Zł. 418'00. Ofiarowali: Dr. Sigmunt Robert, Schneebaum D., Inż. Freudenthal, Dr. Gross po Zł. 5'00.

Fyrsztak Zł. 10'00.

Gdów Zł. 41'50.

Głogów Zł. 10'00.

Gorlice Zł. 421'14. Ofiarowali: Dr. J. Blech, J. Roth po Zł. 10'00, Dr. M. Blaustein, H. Blech, Dr. Sz. Holländer, L. Wegner, po Zł. 5'00.

Jasło Zł. 42'20.

Jedlicze Zł. 44'00. Ofiarowali: W. Margulies, S. Landesberg, J. Teplicki po Zł. 5'00.

Jarosław. Ofiarowali: Wizo (Wieczorek) 400'00. Samop. stud. 27'00, Dr. M. Spatz 26'55, Jad. Haruzim (Bal purim.) 35'00, M. Reich 15'00, Koło Kobiet Żyd. A. H. H., Rewizjon. Gordonja (Jaar Gordon), Przedświt, Tow. Dwucentówka Bibl. Tarbut, Mirjam, Dr. I. Rabinowicz, Dr. W. Schwarzer, po Zł. 13'50, Dr. G. Funkenstahl, J. I. Halberstamm, Radca handl. Haut, po Zł. 10'00, Dr. J. Kessler, Dr. H. Tenzer, Dr. S. Metzker, Dr. M. Hornik, S. Graff, B. Licht, H. Charytan, J. Zielinkowski, po Zł. 6'75, Radca Strisower, Dr. S. Turnheim, Dr. D. Turnheim, Dr. R. Rössler, Dr. S. Rossberger, Dr. S. Schor, Dr. M. Rager, Dr. R. Rezenblith, Dr. A. Reismann, Prof. Streifer, H. A. Silbiger, J. Halberstam, S. Spiegel, Abr. Melon, Neubergowa, Ohrenstein, D. Krämer, A. Eiger, A. Folkmann, S. Littmann, Mehrbaum, M. Blumenfeld, J. Tanenbaum, Storch, Metal, A. Stelzer po Zł. 5'00.

Jaworzno Zł. 279'88. Ofiarowali: Dr. Grossfeld — 10'00 zł., I. Landerer, H. Jacker, Dr. Feldmann, Besterowa, M. L. Laufer, H. Bruckner, M. Placzek, A. Silberschatz po zł. 5'00. Chug-Hanoar zł. 55'00.

Jordanów Zł. 80'00. Ofiarowali: N. Feit, I. Sternberg, L. Geldzähler po 10'00 zł., Dr. J. Tiger, Dr. S. Patzanower, H. Kögel po zł. 5'00.

Katowice Zł. 568'00.

Kańczuga Zł. 20'00

Krzeszowice Zł. 31'56.

Kęty. Ofiarowali Dr. Federgrü 12,00, I. Schanzer 11,00, Dr. Graf, I. Kanter, M. Neiger po zł. 10'00, I. Obständer 8'50, Z. Kornblum 8 zł, D. Teichler 6'00, M. Hirschberg, H. Israeler, G. Israeler, A. Ringer, Inż. Ringler po Zł. 5'00.

Kolbuszowa Zł. 159'05.

Królewska Huta Zł. 480'89. Ofiarowali: Dr. Herlitz, Dr. Klimer po Zł. 10'00, Ad. Szell, S. Friedmann, M. Grinzeiger, F. Fuchs, Dr. Wollenberg po Zł. 5'00.

Krościenko Zł. 131'56. Ofiarowali: Dr. B. Lustig 10'00 Zł., Ziegler, Ch. Unterberger, H. Form, K. Palenker, S. Form, Stahlberger, Dr. Sonnentahl, J. Steiner, Riegelhaupt. A. Schön po Zł. 5'00.

Krosno. Ofiarowali: Dr. Al. Rom Zł. 5'00.

Łańcut Zł. 228'11. Ofiarowali: A. Katz, Ester Wolkenfeld, B. Wolkenfeld, P. Zwiebel, Dr. Lotringer,

S. Körner, Dr. Kneppel, L. Kresch, D. Trompeter, J. Kobak, M. Marder, J. Brawer po Zł. 5'00.

Łącko Zł. 153'00. Ofiarowali: Fina Ader 30'00 Zł., S. Grossbard, Dr. M. Kleinmann, Weissfeld, H. Schleichkorn, Wildstein, Bracia Führer po Zł. 5'00.

Leżajsk Zł. 70'23.

Lisko Zł. 35'00.

Limanowa Zł. 24'00.

Mszana Dolna Zł. 96'16. Ofiarowali: Dr. M. Streimer, L. Kleinmann po Zł. 10'00, E. Ader, M. Szmulewicz, Dr. Rozenbaum po Zł. 5'00.

Maków. Ofiarowali: Dr. Edelstein, B. Brand po Zł. 5'00.

Milówka Rajcza Zł. 182'00. Ofiarowali: Drowa Salomonowa, I. Künstler po Zł. 10'00, D. Schagrün. E. Geller, Drowa Rozenfeldowa, Z. Bross po Zł. 5'00.

Nowy Targ Zł. 230'10.

Nowy Sącz Zł. 259'87.

Nisko Zł. 41'23.

Pruchnik Zł. 113'00. Ofiarowali: Ag. Han. H. 20'00, M. Krameisen, Org. A. H. H. i Hechaluc, Ceirej Mizrachi, Hechaluc po Zł. 5'00.

Rabka Zł. 87'00. Ofiarowali: D. Sturm, K. Goldmann, H. Gries, A. Horowitz, I. Brich, A. Freundlich, M. Feig, H. Steiner, B. Mammer, J. Goldmann, C. Freundlichowa po Zł. 5'00.

Radomyśl n/S. Zł. 30'00. Ofiarowali: Członk. Kom. Żyd. Fund. Narod. Zł. 10'00.

Radomyśl Wielki Zł. 82'21. Ofiarowali: Dr. H. Trau Zł. 5'00, M. Weissen Zł. 6'71.

Rzeszów Zł. 1189'88. Ofiarowali: Agudat Hanoar Haiwri (Maski) Zł. 80'00, Hasz. Hac. (w masce) Zł. 35'00, Wang H. Zł. 30'00, Wang Sz. Zł. 20'00, Eisenberg i Karpf, J. Alter, Hauser Ozjasz, Grubner Sz., Wang Raf., Fisch, B. Hillinger po Zł. 10'00, Lipschitz H., Bau Ch. W., Birmann M., Birmann J., Fleischer Sz., Geschwind Abr., Birmann L., Rubel L., Sternhaus M., Abend i Eintracht, Tuchfeld, Dr. Wang Ar., Singer M., Emmer A. M., Johannes M., Drucker H. J., Dr. Fischmann, Hirschhorn, Sitz A., Mangel Sz., Fröhlich Al., Kanarek Abr., Landau Herm., Tomberg Z., Weinbach H., Kohannowa A., Wistreich H., Zucker L., Jam J. jun., Trink Em., Bilfeld Ad., Döbel Herm., Dr. Jare Oziasz, Dr. Wachtel H., Fischbein I., Herz Kalman po Zł. 5.00.

Rymanów Zł. 81'70. Ofiarowali: J. M. Stary, Dr. Wimmer: po Zł. 5'00.

Rozwadów Zł. 40'00.

Strzyżów Zł. 393'09.

Sokołów Zł. 69'65. Ofiarowali: J. Weinsteiner Zł. 13'50.

Sanok Zł. 475'95. Ofiarowali: Dr. I. Nehmer, Dr. M. Schildkraut po Zł. 10'00, M. Hauptmann, Kasa Polsk.-Amer., Dr. H. Flam, Ch. Weiner, Grossmann, I., Alster J., Silber M. po Zł. 5'00.

Sieniawa Zł. 40'00. Ofiarowali: Dr. Schnehbaum Zł. 10'00, Adw. Dr. Schnehbaum, Dr. Zins po Zł. 5'00.

Sędziszów Zł. 174'40. Ofiarowali Kajla Löw Zł. 19'40, M. Löw, A. Hister, Ch. Gleicher po Zł. 5'00, Estera Kalter Zł. 5'50.

Stary Sącz Zł. 53'50. Ofiarowali: Drowa Bronerowa, Dr. Prinz, Dr. Maschler, Mgr. Frister, A. Neustetel, H. Finder po Zł. 5'00. Zebrane przez p. H. Brandsteterówną i R. Lustiżankę.

Tarnów. Ofiarowali: Wil. Katzner Zł. 20'00, G. Durst, Abr. Spielmann, S. Keller, M. Unger, Bracia Rubin, Ch. Keller, W. Getzler, A. H. H., S. Engelhardt, Br. Braun, H. Fluhr, A. Weiss, W. Spiro, Bank Esk. Lion po Zł. 10'00, Dr. Grünberg, W. Taubenfeld, A. Siedliskier, Weltsch-Zahner, J. Kohn, S. Brandsteter, Glanz—Hochberg, Binder—Schneider, M. Blumenkranz, Dr. J. Jeckel, Dr. O. Salz, Dr. S. Schönfeld, Dr. J. Feig, A. Reinhold, D. Landmann, H. Erlich, J. Neiger, I. Hönig, Dr. S. Goldberg, M. Löw, Abr. Holländer, Abr. Holländer, M. Weissberg, B. Katz, W. Grünhut, R. Grünhut, Dr. S. Spann, J. Izraelowicz, L. Schinagel, Dr. W. Schenkel, I. Temmer, H. Garsten, Roskesch—Daar, I. Engelberg po Zł. 5'00.

Tarnobrzeg Zł. 180'00. Ofiarowali: Dr. Rudner Zł. 10'00, Hasz. Hac. Zł. 13'60, Dr. Preismann, Hasz. Hac. po Zł. 7'00, B. Rocker Zł. 5'00.

Trzebinia Zł. 236'68.

Tyczyn Zł. 136'00. Ofiarowali: R. Eisenówna, N. Schweber, N. Goldmann, L. Raab, S. Schnellweiss, A. Tuchmann, ben. Lazar po Zł. 5'00.

Ulanów Zł. 25'00.

Ustroń Zł. 91'10.

Wiśnicz Zł. 90'66.

Wieliczka. Ofiarowali: D. Licht, S. Perlberger po Zł. 20'00, S. Friedmann, Dr. A. Rozenzweig po Zł. 10'00, I. Baldof, Benta Breit, J. Damm, S. Deutscher, A. Hirsch, Dr. M. Horowitz, M. Klinghoffer, R. Reichenthal, M. Rossbach, D. Seidenfrau, Z. Weissberger po Zł. 5'00.

Wadowice Zł. 282'90. Ofiarowali: Dr. Schor, B. Wolf po 20'00 Zł. S. Broner, S. Ebel po 10'00 Zł., S. Hoffman 8'00 Zł., Dr. Kluger, Dr. Zimerspitz, Nebenzahl, L. Thilberg, B. Beer, K. Proper po Zł. 5.00.

Zakopane Zł. 272'04. Ofiarowali: Landauowa Zł. 10'00, Hasz. Hat., Inż. H. Riegelhaupt, J. Roth, G. Pacanower, W. Faber po Zł. 5'00.

Zator Zł. 79'85. Ofiarowali: Dr. Z. Löw, Ch. Ruff po Zł. 10'00, L. Herschkowitz, A. Schornstein, Manaz Schwarzbrot po Zł. 5'00.

Żywiec. Ofiarowali: Dr. Roman Nehmer, W. Glasner po Zł. 10'00, Austropol, M. Better, M. Gutter, A. Rübenfeld, R. Springut, F. Wachsberger po Zł. 5'00.

Zagórz Zł. 50'00.

—o—

PO ZAMKNIĘCIU WYKAZU.

Majdan Zł. 50'00. Ofiarowali: Dr. Selingerowa Zł. 5'00.

Rozwadów Zł. 250'00. Ofiarowali: Dr. M. Schwarz, Dr. D. Landau po 10 Zł., Dr. Izenberg, Dr. Zielonka, Dr. Nower, Dr. Sobel, Dr. Reik, A. Thaler, S. Silber, M. Berkstein, I. Klaristenfeld, Hagler, Blumenkranz, Erdmann, M. Lust po Zł. 5'00.

Dobczyce Zł. 55'00.

Lisko. Ofiarowali: W. Fern (Łukowice), Engel, J. Hutter po Zł. 5'00.

Limanowa zł. 24,00.

Czchów Zł. 33'06.

Baranów Zł. 47'87.

Mielec Zł. 244'94.

Gorlice Zł. 320'00.

Leżajsk Zł. 127'35.

Brzostek Zł. 30'00.

Dynów Zł. 56'05.

Radłów Zł. 10'50.

Czudec Zł. 24'15.

Tarnowskie Góry Zł. 100.00.

Nowy Sącz Zł. 342. Ofiarowali: B. Berliner, Dr. L. Eichhorn, Dr. Moor, Dr. Statter, Dr. Tisch po 10'00 Zł. M. Abrahamowicz, B. Abrahamowicz, Dr. Bilder, Dornmann, Engelberg, S. Führer, Dr. Hochhauser, Dr. Konbel, Klapholz, Knöbel J., S. Nattel, A. Neumann, M. Nussbaum, H. Perlberger, H. Rozenfeld, A. S. Stern, Dr. B. Stern, E. Schiper, Dr. Syrop, Tenzer, Dr. Weindling, Sz. Ziegler po Zł. 5'00.

Błażowa zł. 19,00. Muszyna 130,56.

—o—

UWAGI:

1) Kwoty umieszczone w nawiasie oznaczają nałożony kontyngent.

2) Wykaz obejmuje wszystkie wpływy, które przekazano do Centrali w ciągu całego miesiąca marca.

3) Następujące miasta nie podały dotychczas wyniku akcji:

Bojanów, Bobowa, Brzozów, Czarny Dunajec, Chybie, Dubiecko, Grodzisko, Grybów, Gogołów, Jaworze, Jeleśnia, Jasienica, Korczyna, Krynica, Myślenice, Niepołomice, Olszana, Pilzno, Przeworsk, Przecław, Rudnik, Rybnik, Radymno, Skawina, Szczakowa, Strumień, Tarnów, Zakliczyn, Żołynia.

B. ZIMMERMANN.

Modlitwa — wiara — czyn

Żadne ze świąt żydowskich nie nastraja nas na tak poważną i wnikliwą nutę refleksji — jak święto Pesach. Nim jeszcze białym obrusem zaścielemy stoły, zdobną makatą nakryjemy mace, w rznięte, po dziadkach oddziedziczone kolorowe kryształy nalejemy wina, — już w pośrodku znajdujemy się drogi z Micrajim do krainy Kanaan... Nim jeszcze pierwszy wychylimy kielich, już jesteśmy pijani radością, wypływającą z samych przedświątecznych przygotowań...

W czem właściwie szukać tego na wpół wesołego na wpół poważnego nastroju? Czy może w barwnem a bogatem, jak bajka dla dzieci prymitywnem i pięknem misterjum pesachowego ceremonjału? Czy może w tej nieokreślonej tęsknocie i nadziei, które z wiosną, wchodzącą nad golusowymi krajami wkradają się w nasze dusze i żywszem tętnem bić każą krwi naszego serca?...

Prawdopodobnie każdy inną znajdzie na to pytanie odpowiedź. Wszak uczucie radości z różnorodnych poczyna się źródeł. W większości jednak wypadków przyczyną tego osobliwego nastroju jest wyjątkowy, prawie że zupełnie wszelkich religijnych cech wyzbyty charakter tego święta. Jest to właściwie już nie religijny ceremonjał, lecz tradycją wieków utrwalony obchód święta narodowego. Ciągłość zaś tego obchodu prowadzi bezpośrednio od gorzkiej golusowej rzeczywistości do pierwszych przebłysków narodowego samostanowienia, do zacierających się zwolna śladów - wyjścia z niewoli.

Z drugiej zaś strony stanowi święto Pesach przymusowy, wypoczynkowy punkt myśli nawet dla ludzi nie posiadających żadnych skłonności do retroperspektywnego obrachunku sumienia, nie przyzwyczajonych do zatrzymywania się w drodze celem odmierzenia przestrzeni już przebytej oraz tej, która ich jeszcze dzieli od celu Nawet ludzi najbardziej osobistemi sprawami zaabsorbowanych, najbardziej pochłoniętych myślą stworzenia nowego rekordu w pogoni za złotem runem, zmusza ceremonjał nocy pesachowej do postawienia sobie pytania: ma nisztaneh halailah hazeh mikol halejlot?... czem różni się ta noc od tych wszystkich, które już bezpowrotnie zapadły się w mrok przeszłości?..

I jest to istotnie rzecz zdumiewająca! Poprzez tysiące lat, pokoleń i nocy miljony siedziało ludzi mądrych i doświadczonych, wysokie zajmujących w narodzie posterunki, ludzi co to „wiedzą, jak i o co się pytać należy", miljony Żydów siedziało przy stołach mniej lub więcej suto zastawionych i nikt nie zdołał wyjść poza ramy zakreślone przez reżysera hagady... Rabi Eljezer, Rabi Jehoszuah, Rabi Akiba i Tarphon do późnej nocy, do białego rana spędzili przy sederze, nie kusząc się o odpowiedź na zasadnicze pytanie tej nocy. A Rabi Elazar, syn Ezrjahu, zgoła 70 lat już liczył, a przecież za dostateczne uznał tłómaczenie Ben Somy, że chodzi tu jedynie o wspominanie przez całe życie, a więc i w nocy, o wyjściu Żydów z Egiptu... Wszyscy ci uczeni zagłębiali się w tajemnicę przeszłości w misterjum pesachowego sederu nie siląc się na inny czyn, jak tylko na uchylenie drzwi poprzez które miał przyjść Eljahu ha nawi...

A ponieważ uchylenie drzwi było lękliwe i niedość szerokie na przyjęcie wyniosłej postaci proroka, nic dziwnego, iż Eljahu — nie przychodził... Nie przychodził najżarliwszą nawet zapraszany modlitwą. Z modlitwy bowiem samej cud się nie rodzi. Trzeba jeszcze wiary. Potrzeba tej wiary, co z niebieskich wyżyn gwiazdy ściąga na ziemię, a krzewom paproci w biały, powszedni dzień rozkwitać każe. Trzeba też było generacji młodych, opętanych szaleńczą ideą czynu, zdecydowanych sięgnąć na dno pesachowego misterjum, by przez rozwarte rewolucyjnym rozmachem drzwi wszedł Eljahu hanawi Tej generacji cud się objawił. Ona znalazła odpowiedź na pytanie: ma nisztaneh halailah hazeh...

Lecz nie należy kamieniem potępienia rzucać na cienie naszych pradziadów i naszych ojców. Pytanie sederu pesachowego pozostało dla nich pytaniem retorycznem, gdyż nikt ich nie wołał i nikt im nie wskazywał drogi w tej ciszy i w tym mroku, które wytworzyli w celach obrony przed czyhającym na ich życie wrogiem. Chęć spokoju była silniejszą niż chęć wyjścia poza te ochronne mury. Stąd powolne, a ciche stąpanie, ostrożnie, a lękliwe zapuszczanie stor przed — nocą, której seder mógłby się — broń Boże — różnić od tych wszystkich, jakie się już przeżyło. Ich dusze trwały w lęku i niemocy, a myśl szła posłusznie i niewolnie utartemi drogi.

Nie należy się więc dziwić. Wszak i dziś, kiedy po nocy nie wyróżniającej się niczem od innych zabłysło wreszcie olśniewające światło wiosennego dnia słonecznego, i dziś miljony Żydów ubranych w śmiertelne koszule układa się wygodnie do biesiadnego stołu, by mechanicznie i stereotypowo odpowiadać swym najmłodszym na stawiane pytanie: ma nisztaneh...

A może w tem wszystkiem ponoszą winę najmłodsi? A może i pytania najmłodszych rodzą się również z niewiary, bezsiły, kompromisu? A może synowie równie mechanicznie, bezdusznie i bezmyślnie pytają, tak — jak odpowiadają ich ojcowie?. Wszak tylu jest jeszcze Żydów co to „pytać nie umieją". Tylu jeszcze kroczy obok nas „naiwnych" i „mądrych", co do nas trafić nie mają sposobności. A iluż jest jeszcze takich, którym się zdaje, że to co się dziś w ojców naszych ziemi dzieje, dzieje się dla nas, a nie dla nich — lachem wololo...

Tych wszystkich należy z wyrozumieniem, oględnie lecz wytrwale wprowadzić w misterjum nocy sederowej At ptach lo — ty go poucz — powiada krótko hagada... Wtedy i ci naiwni, przemądrzy i nie umiejący pytać zrozumią: ma misztaneh halajlah hazeh mikol halejlot...

W Palestynie seder pesachowy zredukowano do jednej nocy... Być może dlatego, że tam, gdzie jest możliwość czynu — tam zazwyczaj słowa zbytecznym stają się balastem Atoli tu każde dobre słowo zaważyć może na szali.

Wiadomości z kraju

Przed zjazdem unifikacyjnym młodzieży sjońskiej

Od szeregu miesięcy toczyły się rokowania w sprawie utworzenia jednolitej organizacji młodzieży ogólno- sjońskiej.

Ze względu na panujące dotychczas rozbicie, stanęły dziełu unifikacyjnemu na przeszkodzie momenty, których usunięcie wymaga dłuższego okresu czasu. Wobec tego odroczono narazie zespolenie wszystkich organizacyj i tylko związki najbardziej do siebie kulturą organizacyjną zbliżone postanowiły zlać się w jeden ruch, do którego następnie organicznie będą przystępowały inne mniejsze organizacje.

Narazie zjednoczyły się równolegle w Zachodniej Małopolsce i na Śląsku Agudat Hanoar Haiwri, z działającą we Wschodniej Małop. Histadrut Hanoar Haiwri. W dniu 5 bm. odbędzie się w Warszawie zjazd instytucyj naczelnych powyższego związku, oraz organizacji Haszomer Haleumi, który to zjazd zadecyduje o połączeniu ustroju jednolitej ogólnopolskiej organizacji młodzieży sjońskiej.

O ile powyższa unifikacja dojdzie do skutku, jest prawdopodobnem przystąpienie również pokrewnych organizacyj młodzieży innych krajów.

Jak z powyższego wynika, stoimy przed konsolidacją ogólno- sjońskiego ruchu młodzieży.

Z 10 dolarami dookoła świata

Do Warszawy przybył onegdaj odbywający podróż dookoła świata poeta M. Ben Zion (Almoni), który w roku 1926 wyruszył z Wilna, zwiedził całą Europę, część Azji, Stany Zjednoczone, Kanadę, kraje środkowe amerykańskie, Indje Zachodnie oraz kraje południowo- amerykańskie, ogółem 29 krajów.

Przy zwiedzaniu tych krajów p. Ben Zion starał się zapoznać z życiem ludności wogóle, w szczególności zaś z życiem żydowskiem. W ciągu lat ostatnich p. Almoni ogłosił szereg artykułów odzwierciedlających zwyczaje i obyczaje różnych ludów, z którémi się stykał. Wkrótce ukaże się w języku żydowskim i angielskim dzieło p. Ben Ziona, zawierające jego wrażenia z podróży pt. „Człowiek i świat". P. Ben Zion przygotowuje również do druku książkę, która zawierać będzie charakterystyki różnych osobistości, mężów stanu, literatów artystów, z którymi się zetknął podczas swej podróży naokoło świata.

Rzecz ciekawa, że p. Ben Zion wyruszył w podróż mając przy sobie zaledwie 10 dolarów. Koszta podróży pokrywa on z honorarjów za odczyty, wygłaszane w różnych miastach oraz wrażenia z podróży zamieszczane w pismach żydowskich i angielskich.

P. Ben Zion zamierza pozostać w Polsce przez czas krótki i następnie wyruszy do Afryki, stamtąd zaś do Tybetu, Nowej Zelandji, Australji, a w drodze powrotnej do Stanów Zjednocznych.

—o—

NOWE WŁADZE UNIWERSYTECKIE W POZNANIU. Rektorem uniwersytetu poznańskiego na rok 1929/30 został wybrany dr. Stanisław Kasznica, prorektorem prof. Niezabitowski, dziekanem wydziału prawno- ekonomicznego prof. Stefan Zaleski, wydziału lekarskiego prof. Borowiecki, dziekanem wydziału humanistycznego prof. Ludwik Jaxa Bykowski, wydziału rolniczo- leśnego prof. Zygmunt Moczarski. Ponownie dziekanem wydziału matematycznego wybrany został prof. Jakubski

„SOLIDARNOŚĆ" ROBOTNICZA. Przed kilku dniami donieśliśmy, że na łamach warszawskiego „Przedświtu" ukazała się odezwa warszawskiej Rady Związków zawodowych oraz Zarządu głównego Związku pracowników umysłowych, wzywająca ogół robotników do bojkotowania firmy maszyn do szycia Singer. W wyniku tego bojkotu firma Singer nawiązała pertraktacje ze swymi pracownikami, wobec czego bojkot został zawieszony. Onegdajszy „Przedświt" w związku z tą sprawą piętnuje postępowanie „Robotnika", który w momencie walki, przed zakończeniem bojkotu, ogłosił — wielki anons reklamowy firmy Singer. „Przedświt" pisze dalej: „Ile dostaliście za to ogłoszenie panowie? Ile wam zapłacono za to uderzenie, popierające firmę Singera, a osłabiające akcję robotniczą? W jakim stopniu zostaliście utrzymankami Singera? I dlaczego firmie Singer zależało na umieszczeniu u was teraz właśnie ogłoszenia?"

TAJEMNICA MORDERSTWA W PARKU BELWEDERSKIM NIEWYJAŚNIONA. Z Warszawy donoszą: Kosowski, który w swoim czasie został przyaresztowany w związku z morderstwem dokonanem na terenie parku belwederskiego na osobie żandarma Koryzmy, został wypuszczony z więzienia na wolność. Wskutek tego więc tajemnica wypadku tego nie została wyjaśniona, ani też nie został ujęty sprawca morderstwa żandarma Koryzmy.

NIEZWYKLE OBSUNIĘCIE SIĘ GÓRY. We wsi Słobódka Górna w powiecie buczackim zaszedł wypadek obsunięcia się stoku góry, wraz ze znajdującemi się na niej zagrodami włościańskiemi. Obsunięcie się zostało wywołane wskutek tajania wielkich zwałów śnieżnych między górną warstwą powierzchni ziemi a pokładem wapienia, pod nią się znajdującym. Zagrody obsunęły się o kilkadziesiąt centymetrów w dół, nie ulegając jednak poważniejszemu zniszczeniu. Wobec grożącego niebezpieczeństwa dalszego obsunięcia się stoku, ludność z zagrożonego odcinka usunięto.

WYPADEK ATTACHE WŁOSKIEGO W WARSZAWIE. Onegdaj w czasie jazdy konnej attache poselstwa włoskiego w Warszawie, De Angelis spadł z konia i uległ złamaniu kości ramieniowej. Wczoraj dokonana została operacja. Stan zdrowia p. De Angelis nie budzi obaw.

ŻOŁNIERZ ZMIAŻDŻONY KOŁAMI ARMATY. W drodze powrotnej z manewrów artylerji w okolicach Łodzi, jeden z kanonierów, Hieronim Błeszczyński, siedzący na wozie amunicyjnym, zasnął. W pewnej chwili Błeszczyński stracił równowagę i spadł na ziemię. Koła ciężkiego jaszczyka zmiażdżyły mu obie nogi i klatkę piersiową. Błeszczyński został przewieziony w stanie bardzo ciężkim do szpitala wojskowego.

TRAGEDJA 7-LETNIEGO DZIECKA WE LWOWIE. Przed 6-ciu laty wzięli małżonkowie Hawrotowie półtoraletnie dziecko żydowskie na wychowanie, które po pewnym czasie adoptowali. Onegdaj podczas nieobecności męża 62-letnia Hawrotowa zamordowała dziewczynkę, podrzynając jej gardło nożem kuchennym, poczem usiłowała sama pozbawić się życia. Przyczyna zbrodni do tej chwili nie została ustalona.

KRWAWY EPILOG SPRZECZKI. W Rypinie doszło w piekarni Natana Horowicza do sprzeczki między Fiszlem Borkiem a Saulem Grazmannem. W czasie sprzeczki uderzył Borek swojego przeciwnika nożem rzeźnickim w piersi. Po kilku minutach Grazmann wyzionął ducha. Borka aresztowano.

PODPALIŁ DOM Z ZEMSTY. Zeszłego piątku powstał w domu niejakiego Rutkowskiego we Włocławku pożar. Śledztwo wykazało, że dom został podpalony przez sublokatora Rutkowskiego, niejakiego Michała Laskowskiego, który w ten sposób zemścił się na gospodarzu za wypowiedzenie mu mieszkania.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR IM. JULJUSZA SŁOWACKIEGO

Środa: „Krakowiacy i górale" (staraniem Towarzystwa T. U. R. z okazji Święta Robotniczego)

Czwartek: „Dwaj panowie B" (przedst. popularne — ceny zniżone).

TEATR REWJOWY „GONG" (UL. RAJSKA)

Środa: „Serwus Marjanku" (gośc. wyst M Rentgena).

Czwartek: „Serwus Marjanku" (gośc. wyst. M. Rentgena).

ZE SPORTU

— **ZAKOŃCZENIE WIELKIEGO TURNIEJU FOOTBALOWEGO KLUBÓW ŻYDOWSKICH.** We czwartek, dnia 2 bm. odbędzie się zakończenie turnieju o nagrody dla zwycięzców turnieju na boisku ŻKS „Makkabi". O godz. 11 przedpoł.: Gewira—ZTS o nagrodę pocieszenia, poprzedzą o godz. 9 rano: ŻKS Hakoach I B — ŻKS Hagibor I. B. o godz. 4.30 popoł. odbędzie się finał turnieju: ŻKS Makkabi II. —ŻKS Makkabi III. oraz rozdanie nagród zwycięzcom. Poprzedzą o godz. 3 popoł. ŻKS „Hakoach" I. —ŻKS „Hagibor" I. o nagrodę III. miejsca.

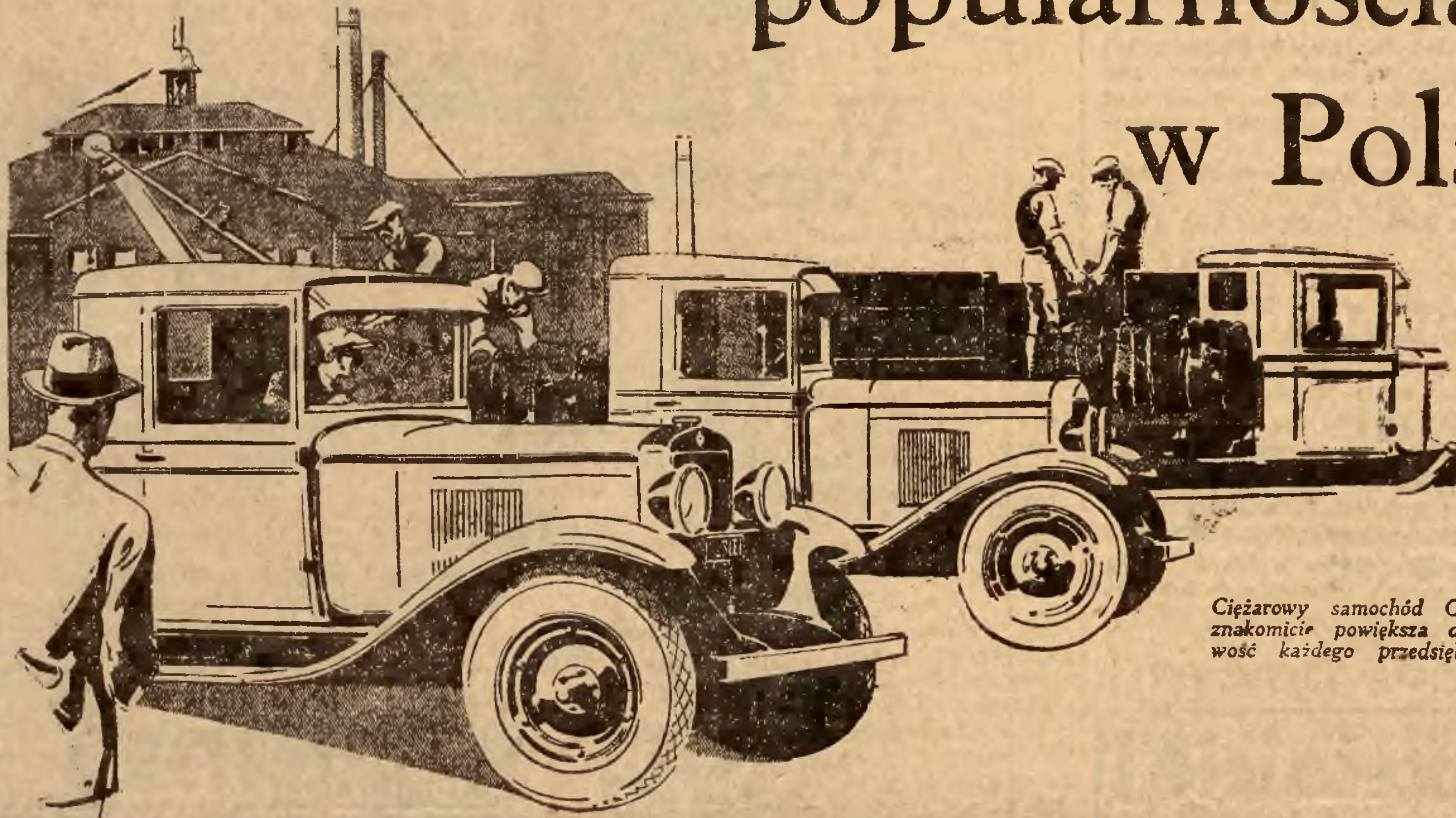
— **WISŁA—MAKKABI.** Spotkanie mistrza Ligi z jedną z najlepszych drużyn okręgu krakowskiego wzbudziło zrozumiałe zainteresowanie w świecie sportowym Krakowa. Powyższe zawody odbędą się dziś we środę dnia 1 maja br. na boisku Wisły o godz. 5 pop. Poprzedzą zawody juniorzy Makkabi i Wisły. Ceny miejsc niskie.

— **W PIĄTEK 3 bm.** odbędą się tradycyjne od lat 3-ch zawody piłki nożnej, o wędrowny puhar, ufundowany przez TSL w Krakowie, między drużynami reprezentacyjnemi DOK Nr. 5., a drużyną cywilną KZOPN na boisku TS Wisła, przy Aleji 3 Maja. Początek zawodów o godz. 4.15 pop. poprzedzą zawody juniorków SKS Sparta i TS Wisła o godz. 3-ciej. Przed zawodami głównemi nastąpi poraz pierwszy tego roku defilada piłkarzy całego Krakowa. Podczas zawodów przygrywać będzie mistrzowska orkiestra 20. pp.

Zawody poraz pierwszy wygrała drużyna wojskowa, poraz drugi; tj. roku zeszłego drużyna cywilna, która będzie tego roku miała bardzo trudne zadanie do spełnienia, aby zawody powyższe poraz drugi wygrać.

— **NOWE SCHRONISKO W TATRACH.** Z wiosną br. ma być rozpoczęta budowa nowego schroniska w Tatrach w dolinie Chochołowskiej.

Nowa ciężarówka Chevrolet już cieszy się największą popularnością w Polsce



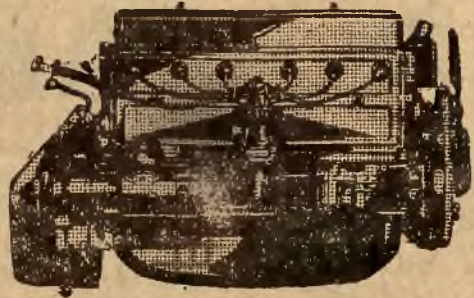
Ciężarowy samochód Chevrolet znakomicie powiększa dochodowość każdego przedsiębiorstwa

Jako niezawodny środek transportowy, przeznaczony do pracy w najróżnorodniejszych warunkach drogowych w Polsce, nowa ciężarówka Chevrolet posiada 6 cylindrowy silnik, idealnie odpowiadający temu celowi.

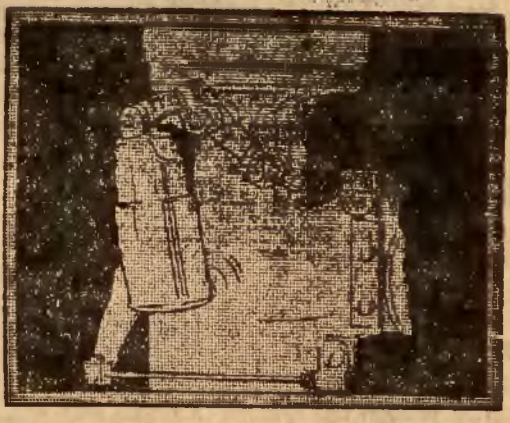
Silnik ten pracuje cicho i równomiernie, wobec czego minimalnie zużywa mechanizm. Odznacza się elastycznością, znakomitą akceleracją i niezwykłą łatwoscią uruchomienia. Moc jego zwiększono o 32.6%, oszczędność jednak w zużyciu benzyny i smarów pozostała ta sama co w dawniejszych 4 cylindrowych modelach.

Nowa pompka przy karburatorze przyczynia się do błyskawicznej akceleracji. Działa z chwilą raptownego naciśnięcia akceleratora, zwiększając wydajnie natychmiast szybkość samochodu.

Nowa ciężarówka Chevrolet cechuje cały szereg najbardziej współczesnych udoskonaleń, a mianowicie: pompka do benzyny z filtrem, filtr do powietrza, zupełnie nowy system wentylacji karteru, ulepszone mechaniczne oliwienie, wzmocniony wał rozrządczy i korbowy, nowe hamulce na cztery koła, zapewniające całkowite bezpieczeństwo, zwiększony rozstaw osi o 17.2 ct. oraz wzmocniona rama podwozia.



4 biegi wprzód umożliwiają stopniowe zmniejszenie do minimum szybkości podczas przebywania najgorszych dróg gruntowych lub uciążliwych pochyłości



Specjalna pompka przy karburatorze powiększa znakomicie akcelerację. Mechaniczna pompka do benzyny zapewnia stały i równomierny jej dopływ do silnika

Nowa ciężarówka zapewnia szybki transport przy niewielkich kosztach utrzymania, dostępny dla najszerszego ogółu ze sfer handlowych i przemysłowych wobec ułatwionego systemu płatności w porozumieniu z zastępcą.

Wyrób General Motors

CIĘŻARÓWKA CHEVROLET

GENERAL MOTORS W POLSCE, WARSZAWA

Upoważnione Zastępstwa na całem terytorjum Polski i w Wolnem Mieście Gdansku.

Sąd okręgowy w Krakowie.
Wydział II. handlowy.
dnia 20 lutego 1929.

Firm. 191/29. 1059at

C. VI. 474.

Do ts. rejestru handlowego Oddział „C“ wpisano: Dzień wpisu 20 luty 1929. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością na zasadach ustawy z dnia 6 marca 1906, L. 58 Dzop., oparta na kontrakcie spółki z daty Chrzanów dnia 6 lutego 1929 r., L. R. 15.666. Brzmieniem firmy: „Wukeaf“ Wartalski—Kurek i Ska. z ograniczoną odpowiedzialnością w Chrzanowie“. Siedziba: Chrzanów, ulica Krakowska L .1020. Przedmiot przedsiębiorstwa: Prowadzenie zakładu ślusarsko-mechanicznego i wytwórni okuć budowlanych. Kapitał zakładowy wynosi 40.795 zł., wpłacony w całości częścią w gotówce, częścią w aportach. Zarząd spółki składa się z trzech zawiadowców, którzy firmę zastępować i podpisywać będą w ten sposób, że pod wypisanem przez kogokolwiek, wydrukowanem, lub stampilją wyciśniętem brzmieniem firmy położą swoje podpisy łącznie którzykolwiek dwaj zawiadowcy. Zawiadowcami ustanowieni zostali: 1) Franciszek Wartalski, majster ślusarski w Chrzanowie, ul. Krakowska L. 1020; 2) Stefan Kurek, majster ślusarski w Chrzanowie, ul. Krakowska 1020; 3) Rubin Fuchsbrunner, przemysłowiec w Chrzanowie. ul. Dobczycka. Czas trwania spółki nieograniczony. Rok obrachunkowy — rok kalendarzowy. Ogłoszenia spółki umieszczone będą w czasopismach krakowskich: Ilustrowany Kurjer Codzienny, — Nowy Dziennik. — Przepisy o likwidacji zgodne z ustawą. Wpisano na podstawie kontraktu spółki z daty Chrzanów dnia 6 lutego 1929. L. R. 15.666.

KRONIKA

Wschód słońca 4 m. 07	Maj **1** Sroda 20 Nisan 5689	Zachód słońca 18 m. 58

Plan rozbudowy sieci elektrycznej w Krakowie i okolicy

Na onegdaj odbytem posiedzeniu komisji dla miejskich zakładów przemysłowych przedstawił dyr. Bieliński szczegółowy plan elektryfikacji na rok bieżący, objęty budżetem, uchwalonym przez Radę miejską. W roku bieżącym wykonane zostaną: dalsza rekonstrukcja sieci prądu stałego na prąd zmienny w dzielnicach: Śródmieście, Piasek, Kleparz, Wesoła i Kazimierz. Nową sieć rozdzielczą prądu zmiennego otrzymają dzielnice Krowodrza i Płaszów. Wybudowane będą stacje transformatorowe w dzielnicach Wesoła, Kleparz, Piasek, Kazimierz i Krowodrza. Dzielnica Płaszów pozbawiona dotych czas światła elektrycznego otrzyma w tym roku sieć rozdzielczą dla przyłączenia prywatnych konsumentów i elektryczne oświetlenie publiczne.

Według programu 6-letniego, uchwalonego przez Magistrat, rozszerzone będzie w roku bież. elektryczne oświetlenie publiczne na następujące dzielnice: Śródmieście, Wesoła, Nowy Świat, Kazimierz, Pod górże (Bonarka i Zabłocie), Krowodrza i Grzegórzki — 466 lampami przy ogólnej długości oświetlonych ulic 24 km.

Obecnie oświetlonych jest 1661 lampami elektrycznemi 197 ulic o łącznej długości 75 km.

Stosownie do uchwały Rady miejskiej z dnia 28 grudnia ub. r. przystępuje Elektrownia do elektryfikacji 22 gmin przyległych w myśl nowego uprawnienia, które w najbliższym czasie będzie gminie m. Krakowa udzielone. W roku bieżącym będą zelektryfikowane następujące gminy: Prądnik Czerwony, Olsza, Bronowice Wielkie, Bronowice Małe, Prokocim, Borek Fałęcki. W gminach tych będzie również zaprowadzone elektryczne oświetlenie publiczne.

O stosowaniu kar administracyjnych

Kary administracyjne nie mogą być stosowane bezdusznie i szablonowo.

Statystyka wykroczeń administracyjnych i kar wymierzanych za nie świadczy o braku należytych wytycznych w zakresie postępowania karno- administracyjnego. W szczególności takie wnioski da się wysnuć ze spostrzeżenia, że na obszarze województw i starostw, znajdujących się w podobnych warunkach społecznych i administracyjnych, zarówno liczba i procentowy stosunek wykroczeń karno- administracyjnych poszczególnych typów jak i wysokość wymierzanych za nie kar znacznie różnią się między sobą. Ponieważ przyczyny powyższych różnic i bezskuteczności akcji karno- administracyjnej nie można dopatrywać się w różnicy warunków, panujących na niektórych obszarach, należy dojść do wniosku, że przyczyna leży w znacznych różnicach zasad, któremi się kierują władze administracyjne przy ściganiu poszczególnych typów wykroczeń. Podstawowym celem kary administracyjnej bynajmniej nie jest represja indywidualna, lecz przedewszystkiem prewencja ogólna, tzn. spowodowanie zmniejszenia się ilości wykroczeń pewnego typu na danym obszarze. Należy dążyć, aby przekroczenia pewnego typu nie miały charakteru masowego i aby karanie ich nie zamieniało się na pewnego rodzaju opodatkowanie ludności. To też p. minister spraw wewnętrznych w ostatnim okólniku stwierdził, że kary administracyjne nie mogą być stosowane bezdusznie i szablonowo.

— **Z POWODU KOŃCOWYCH ŚWIĄT PESACH** następny numer „Nowego Dziennika" ukaże się w piątek, dnia 3 bm. o zwykłej porze.

— **KAZANIE W TEMPLU.** Jutro we czwartek, jako w ostatnim dniu święta Pesach, wygłosi rabin dr. Thon podczas nabożeństwa porannego kazanie w synagodze przy ul. Podbrzezie.

— **DWA NABOŻEŃSTWA W SYNAGODZE.** Wydział Stowarzyszenia Izraelitów postępowych w Krakowie przy ul. Podbrzezie 1, zawiadamia, iż w synagodze oprócz zwyczajnego nabożeństwa za zmarłych odbędzie się nabożeństwo poranne w święto we czwartek dnia 2 bm. o godz. 7 rano.

— **GOŚĆ Z PALESTYNY.** Onegdaj bawił w przejeździe w naszem mieście tow. Dawid Schmetterling z Daganji, który wybrał się na kilka miesięcy do Europy w sprawach ruchu Gordonji.

— **PRZED ZAKOŃCZENIEM AKCJI SZEKLOWEJ.** W najbliższych dniach kończy się akcja szeklowa Lokalna Komisja Szeklowa wzywa przeto wszystkich towarzyszy do najusilniejszego zajęcia się sprzedażą szekli oraz uprasza o natychmiastowe zdanie sprawy z dotychczasowych wyników i złożenie pieniędzy za sprzedane już szekle w sekretarjacie L. K. Sz. Stradom 15, of. (u p. Weisera) Szekle są do nabycia w Org. sjońskiej (Stradom 15 of.)

— **UROCZYSTOŚCI 3-GO MAJA.** Ogłoszona w programie obchodu 3-go Maja akademja muzyczna Polskiego Związku Muzyków Pedagogów, która miała odbyć się w piątek, dnia 3-go maja o godzinie 4-tej popoł. w sali Bolońskiego, Rynek gł., Pałac Spiski odbędzie się w niedzielę, dnia 5-go maja o tej samej godzinie i w tem samem miejscu. W programie przewidziane jest przemówienie, chór, śpiew, skrzypce, wiolonczela, fortepjan.

Komitet Obywatelski ku uczczeniu święta państwowego w dniu 3-go Maja zwraca się z gorącym apelem do wszystkich właścicieli realności, by domy swe przyozdobili w tym dniu w chorągwie o barwach państwowych. Przypominamy, że u góry chorągwi winien iść pas biały, u dołu pas czerwony. Również apeluje komitet do wszystkich mieszkańców, by okna przyozdabiali nalepkami iluminacyjnemi TSL., które nabyć można we wszystkich kioskach inwalidzkich.

— **KONIEC ROKU SZKOLNEGO.** Zgodnie z rozporządzeniem ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego rok szkolny w szkołach powszechnych i średnich kończy się z dniem 28 czerwca. Ferje letnie trwać będą do dnia 2 września br.

— **POGRZEB OFIARY KATASTROFY LOTNICZEJ** pod Miechowicami, śp. kapitana Stanisława Wojciecha Pawłowskiego, którego zwłoki zostały przewiezione do Krakowa, odbędzie się jutro, we czwartek o godz. 10-tej przedpołudniem z kaplicy szpitala garnizonowego przy ul. Wrocławskiej na cmentarz rakowicki. Druga ofiara tej strasznej katastrofy śp. major Rychłowski pochowany zostanie w Poznaniu.

— **PRZYMUSOWE LĄDOWANIE SAMOLOTU.** Dnia 29 ub. m. o godz. 10'45 wylądował przymusowo na łące między Młoszową a Trzebinią pow. Chrzanów samolot wojskowy marki „Potez 27" Nr 1417 z powodu defektu w motorze Pilot i obserwator wyszli bez szwanku. Samolot nie został uszkodzony i jest pilnowany przez policję.

— **POBÓR WOJSKOWY** przed komisją poborową w Krakowie pl. Jabłonowskich l. 19 rozpoczyna się codziennie o godzinie 8-mej rano, począwszy od czwartku, dnia 2 bm. Poborowi mający stawać przed komisją w danym dniu według planu szczegółowego, dołączonego do obwieszczeń o poborze, winni stawić się w lokalu poborowym o godzinie 7-mej minut 30 dla dopełnienia wstępnych formalności, aby właściwe czynności poborowe rozpocząć się mogły punktualnie o godzinie 8-mej rano.

— **SANACYJNA PARTJA ROBOTNICZA.** Dnia 28 ub m. odbył się w sali Rady powiatowej w Krakowie pierwszy walny zjazd delegatów robotniczych gospodarczych związków zawodowych i delegatów związków zawodowych, t. zw. prorządowych Reprezentowane były na zjeździe oddziały gosp. związków zawodowych: z Krakowa, Chrzanowa, Trzebini, Sierszy Wodnej, Górki, Płazy, Tenczynka, Libiąża Małego, Jaworzna, tudzież delegaci salinarzy z Wieliczki i robotników budowlanych z Tarnowa. Referat organizacyjny wygłosił sekretarz okręgowy, A. Sołtys, poczem uchwalono jednogłośnie scentralizowanie wszystkich gospodarczych związków zawodowych. Zjazd uchwalił przez aklamację wysłać telegramy hołdownicze do Prezydenta Rzpltej i Marszałka Piłsudskiego. Przesłano również depeszę do premjera Świtalskiego i min. Prystora.

— **LOTERJA FANTOWA.** Towarzystwo Szkoły Ludowej urządza dnia 3 i 5 maja br. o godz. 11 przed południem wielką loterję fantową pod arkadami Sukiennic Dochód przeznaczony na pracę oświatową TSL.

— **NIEGRZECZNY PERSONAL KOLEJOWY W KRZESZOWICACH.** Pan A. G. z Krakowa (Podgórze, ul. Czarneckiego 4) bawił przed kilkunastu dniami w Krzeszowicach, a po załatwieniu swych interesów udał się na dworzec kolejowy, aby wrócić do Krakowa. Ponieważ kasa kolejowa była zamknięta, zajął miejsce w poczekalni II. klasy, czekając na otwarcie kasy biletowej. Z poczekalni wyprosił go jednak bezceremonjalnie jeden z kolejarzy, a urzędnik dyżurny, do którego pan G. udał się z zażaleniem, odmówił księgi zażaleń, której p. G. zażądał. Pan G. wniósł zażalenie w tej sprawie do krakowskiej Dyrekcji kolei państwowych, która niewątpliwie pouczy wyższy i niższy personal kolejowy w Krzeszowicach, jak należy obchodzić się z pasażerami.

— **WSKUTEK NIEOSTROŻNEJ JAZDY** wjechał na chodnik na ul. Kopernika szofer autodorożki Nr. Kr. 6982 uderzając przodem auta o murowany parkan, wskutek czego potłuczona została szyba auta, a odłamkami szkła okaleczona została na twarzy pasażerk Władysława Fenstarowa.

— **NAJECHANA PRZEZ SAMOCHÓD** linji lotniczej „Lot" została wczoraj popołudniu na ul. Lubicz pod wiaduktem kolejowym 29-letnia Stefanja Włodarczyk, żona robotnika z Kanady, zamieszkała chwilowo w Targowisku pod Klajem. Doznała ona ciężkich kontuzy. na głowie i boku i została po opatrzeniu przez lekarza pogotowia przewieziona do szpitala chirurgicznego.

— **ZŁAMANIA OBOJCZYKA** lewego doznał wczoraj 19-letni Adam Klocek, tokarz kolejowy, podczas trainingu w kolejowym klubie sportowym

— **TRAGARZ ULOTNIŁ SIĘ Z TOWAREM!** Laulicht Rafał, kupiec zam. przy ul. Dietla 36 zgłosił do policji, że dnia 29 ub. m. około godz. 19 wynajął niewiadomego mu nazwiska tragarza celem przewiezienia towaru jak jabłek, migdałów i tp. ogólnej wartości 700 zł i w czasie kiedy zgłaszający wszedł na ul. Stradom do jednego ze sklepów po papierosy, ów tragarz zbiegł z wózkiem wraz z towarem.

— **ARESZTOWANIE KRWEWKIEGO GOSPODARZA.** Tomasieniewicz Józef (lat 40) wyrobnik, zam. przy ul. Wójtowskiej 7 aresztowany został za ciężkie uszkodzenie ciała dokonane na osobie Marji Niedzielowej, którą wymieniony w czasie kłótni uderzył kijem w głowę. O zajściu tem wczoraj donieśliśmy.

ZMARLI:
Leon Abrahamer l. 65.

NADESŁANE.

Ze rubrykę tą redakcja nie odpowiada.

Podziękowanie.

Składam najserdeczniejsze podziękowanie **WP. Prymarjuszowi Drowi Stahrowi, Drowi Blassbergowi, Drowi Baumingerównej. Drowi Friedmanowi** za zupełne, wprost cudowne wyleczenie z ciężkiej choroby.

WP. Prymarjuszowi Drowi Wachtlowi. Drowi Szenkerowi. Drowi Nussenfeldowi za skuteczne przeprowadzenie ciężkiej operacji, oraz Siostrom, w szczególności siostrze Feli za troskliwą, pełną poświęcenia opiekę „Bóg zapłać"

677 Abraham Bleiweiss.

Jeszcze o zamordowaniu cara Mikołaja II.

Rewelacyjne opowadanie budapeszteńskiego fryzjera.

(Ceps) Pisma węgierskie donoszą, że w Nowym Peszcie żyje pewien fryzjer nazwiskiem Ludwik Nagy, który w tych dniach złożył rewelacyjne zeznania na temat udziału Węgrów w zamordowaniu cara rosyjskiego Mikołaja II-go. Ludwik Nagy walczył podczas wielkiej wojny w Karpatach, jako żołnierz armji węgierskiej. Podczas ofenzywy Rosjan dostał się do niewoli i wywieziony został wgłąb Rosji. Jakiś czas spędził w rozmaitych obozach koncentracyjnych (w Taszkiencie, Aktjubińsku, Moskwie itp.), później udało mu się obóz opuścić, i po kilkumiesięcznej tułaczce po Rosji przybył do Jekaterynburga, gdzie postanowił narazie pozostać. W Jekatyrynburgu poznał Nagy niejakiego Miku, również Węgra, który podobnie, jak on sam pracował początkowo w charakterze pomocnika fryzjerskiego w zakładzie fryzjerskim jakiegoś związku rosyjskich zdemobilizowanych oficerów, później jednak posadę tę porzucił i wstąpił do armji czerwonej. Pewnego dnia zjawił się Miku w zakładzie fryzjerskim, gdzie pracował Nagy i oświadczył, że najbliższym pociągiem przybędzie do Jekaterynburga zdetronizowany cesarz Mikołaj. Wiadomość ta wywołała wśród obecnych olbrzymią sensację i wszyscy niezwłocznie pośpieszyli na dworzec. Na placu przed dworcem stały już tłumy ludzi, gdyż każdy chciał na własne oczy zobaczyć byłego cara. Gdy pociąg przyjechał, z jednego z wagonów pulmanowskich wysiedli członkowie rodziny cesarskiej, których niezwłocznie usadowiono w samochodzie i przewieziono do miasta. Cara jednak wśród nich nie było. Nagle wśród osób, stojących przy ostatnich wagonach pociągu zrobiło się poruszenie. Oczy wszystkich skierowały się w tym kierunku. Z ostatniego wagonu towarowego, — takiego, jakich się używa do przewozu koni i bydła wysiadł ostrożnie car Mikołaj. Ręce miał związane na piersiach, na głowie miał wysoką czapkę futrzaną. Szynel żołnierski, który miał na sobie, był mocno zniszczony, podobnie jak i buty, podarte i powykrzywiane. Car był bardzo smutny, i zdawało się, że miał łzy w oczach. Z jakimś dziwnym lękiem rozglądał się po dworcu. Kiedy wysiadał z wagonu, nikt mu nie pomagał. Jego trzęsąca noga szukała stopnia, widocznie car nie wiedział, że wagony towarowe stopni nie mają. Gdy to zauważył, zeskoczył z wagonu, uczynił to jednak dość niezręcznie i prawdopodobnie przy tem uderzył się w nogę, gdyż, idąc ku wyjściu, dość silnie utykał.

Po pewnym czasie Nagy'ego odwiedził Miku i zakomunikował mu, iż został mianowany komendantem czerwonej straży, która pilnowała uwięzionego cesarza. Ponieważ członkom straży tej nie wolno było opuszczać domu, w którym car był trzymany, prosił Miku swego towarzysza, by kilka razy na tydzień do niego przychodził. Nagy zaproszenie to przyjął i od tego czasu regularnie towarzysza swego odwiedzał, goląc przy tej okazji członków straży czerwonej, którym nie wolno było wychodzić na miasto.

Więzieniem cara w Jekaterynburgu był duży dom mieszkalny. Po stronie podwórka znajdowała się wielka szklana weranda, na którą wychodziło okno cesarza, leżącego w samym rogu domu. Gdy Nagy po raz pierwszy odwiedził swego rodaka, ten poczęstował go winem, podając mu wspaniały puhar o imponującym wprost — jak twierdzi Nagy, — wyglądzie. Na zapytanie, skąd wziął tak piękny puhar, odpowiedział Miku z dumą, iż jest to puhar cara. A chcąc przekonać przyjaciela, że mówi prawdę, zaprononował mu, by udał się wraz z nim do cara. Nagy przyjął tę propozycję, w ostatniej jednak chwili zmienił swą decyzję i zamiast by wraz z Miku wejść do pokoju cara, pozostał na werandzie, zaglądając przez okno do wnętrza pokoju. Car siedział na krześle z głową ukrytą w dłoniach. Na sobie miał to samo zniszczone ubranie, w którem przyjechał do Jekaterynburga. Miku wszedł do pokoju, postawił na stole przed carem puhar, otworzył flaszkę z winem i zapytał cara, czy chce pić. Car podniósł głowę, popatrzał na puhar i oświadczył, że pić nie będzie. Równocześnie wziął do ręki książkę, która leżała na stole. Zdaje się, że była to biblia — mówi Nagy,

Dnia 16. lipca 1918 roku rozpoczęło się bombardowanie Jekaterynburga przez „białych“. — Wśród czerwonogwardzistów panowało wówczas wielkie zaniepokojenie i podniecenie. Dla dodania sobie animuszu żołnierze i oficerowie gruntownie się spijali. Również straż przybocz na cara była pijana. Miku śmiał się i twierdził, że dopóki car znajduje się w rękach czerwono gwardzistów, miastu poważne niebezpieczeństwo nie grozi. Równocześnie jednak nadmienił, że czeka na rozkaz do opuszczenia miasta, który nadejdzie prawdopodobnie nad ranem. Prosił Nagy'ego, by pozostał na noc u niego, twierdząc, iż nazajutrz weźmie go z sobą i wywiezie w ten sposób bezpiecznie z ostrzeliwane go miasta. Nagy przystał na tę propozycję. — Była to straszna noc, — opowiada — pijani żołnierze pili bez wytchnienia, pokój był pełen oparów alkoholwych. Przytem w pokoju panował niemożliwy upał, gdyż pijani żołnierze bez przerwy palili w piecu. Przez okno poprzez werandę można było zaglądać do pokoju cara. Paliła się tam lampa i widać było cień cesarza, siedzącego przy stole. Około godziny jedenastej światło zgasło, a car położył się do łóżka. Żołnierze śpiewali i pili gorący rum. Nagle przed domem zrobiło się poruszenie. Zajechał samochód. Silny snop światła reflektorowego padł na ścianę pokoju. Żołnierze wyszli przed dom. Stał tam duży kryty samochód, jeden z tych, których używa się do przewożenia więźniów. Z samochodu wysiadły dwie osoby w płaszczach skórzanych i płaskich czapkach na głowie. Spytali się o komendanta, a kiedy Miku wylegitymował się, pokazali mu jakieś papiery. Miku zaprowadził przybyszów na podwórze, wybrał z pośród straży dwóch żołnierzy i wraz z nimi udał się w kierunku werandy. — Otworzył drzwi i wszystkich wprowadził do pokoju cara. Latarki, które żołnierze mieli z sobą, nagle zgasły, tak, że przez okno nie można było widzieć, co się dzieje w pokoju. Słychać tylko było skrzyp otwieranych drzwi, prowadzących do piwnicy oraz odgłos ciężkich kroków. Po chwili drzwi do piwnicy zamknęto i w całym domu zapanowała grobowa cisza. Nagle zagrzmiał strzał. Nagy twierdził, że był to typowy strzał rewolwerowy. Po kilku minutach drzwi, prowadzące do piwnicy, ponownie otworzono. Znów słychać było odgłos ciężkich kroków, a po chwili Nagy ujrzał obu nieznajomych mężczyzn, wychodzących z domu i niosących w białej płachcie jakiś ciężki długi przedmiot. Było to ciało cara.

Gdy Miku i obaj towarzyszący mu żołnierze weszli do pokoju, gdzie wśród grobowej ciszy oczekiwali ich pozostali czerwonogwardziści, na twarzach ich malowała się śmiertelna trwoga. Nie mówiąc ani słowa, zbliżyli się do pieca i zaczęli pić rum. Po wypiciu kilku kieliszków Miku nagle zawołał: „Zabili cara... Dostałem rozkaz, abyśmy natychmiast uciekli“

Jeszcze tej samej nocy usunięto z ogrodu kulomioty, miotacze min i druty kolczaste. Nagy pobiegł do domu po swe rzeczy, postanowił bowiem uciec z miasta wraz z czerwonogwardzistami. Kiedy jednak powrócił do ponurego domu zbrodni, nikogo już tam nie zastał. Na płocie zauważył jednak wypisane jakieś słowa. Przeczytał je: Przyjdź za nami na mały dworzec“ — śpieszył się więc i wkrótce był już na dworcu, gdzie też istotnie spotkał czerwonogwardzistów, z którymi następnym pociągiem odjechał do Kazania.

Tak przedstawia przebieg tragedji jekaterynburskiej fryzjer z Nowego Pesztu. Jego opowiadanie jest dość fantastyczne, nie jest jednak wykluczone, że zawiera pewne szczegóły prawdziwe.

ROZMAITOŚCI

Teatr Rotszylda

Głowa francuskiego domu Rotszyldów, Henryk baron Rotszyld, jest jak wiadomo, gorącym amatorem teatru, a po trochu i sam dramaturgiem.

Bogacza jednak paryskiego, który potrafił podczas wojny i inflacji nietylko utrzymać olbrzymią fortunę swego domu, ale nawet powiększyć ją znacznie, razi nowoczesny teatr francuski. Baron ma swoje upodobania, a zwłaszcza hołduje klasycznemu teatrowi francuskiemu. Ponadto twierdzi, że dzisiejszej, hałaśliwej i gadatliwej publiczności daje się zanadto folgę w teatrach, co przeszkadza uważnemu śledzeniu gry artystów na scenie.

Wobec tego baron postanowił wybudować własny teatr, w którym obowiązywać będą reguły specjalne i który posiadać będzie repertuar własny.

Teatr ten, noszący nazwę Teatru Rotszylda, już budowany jest przy ulicy Pigalle w Paryżu, tuż naprzeciwko pałacu Rotszyldów i otwarty będzie w jesieni br.

Na przedstawienie inauguracyjne Sacha Guitry napisał sztukę specjalną, która ma być odegrana przez pierwszorzędnych artystów teatrów francuskich.

Kto jednak otrzyma zaproszenie na to przedstawienie inauguracyjne, na które sfery towarzyskie i artystyczne stolicy Francji oczekują z zainteresowaniem ogromnem, dotychczas niewiadomo, gdyż baron zachowuje, co do wszystkich szczegółów swej imprezy milczenie głębokie.

Ba! dotychczas nawet, choć zewnętrzne mury nowego teatru są już niemal skończone, nie wpuścił do jego wnętrza ani jednego reportera. To też o urządzeniu wewnętrznem nowego przybytku sztuki krążą pogłoski najfantastyczniejsze.

W każdym razie wiadomo z pewnością, że wnętrze utrzymane będzie w barwach złotej i czerwonej, które są barwami domu Rotszyldów i że odznaczać się będzie komfortem wyszukanym.

Leżący z przeciwnej strony ulicy pałac Rotszyldów łączyć będzie z teatrem galerja podziemna z chodnikiem ruchomym. Sam zaś teatr nie będzie posiadał żadnych schodów. Wszystkie piętra, a także garderoby artystów ze sceną łączyć mają dźwigi elektryczne.

Wreszcie przedstawienia w teatrze Rotszylda odbywać się mają nie w zwykłych godzinach wieczornych, lecz nocą.

ŻADANIA KOBIET PERSKICH. W toku modrenizacji Persji kobiety tamtejsze, wskazując na przykład innych krajów mahometańskich, w których Kemal Pasza i Amanullah wprowadzili pożądano reformy, stawiają trzy żądania: pierwszem i najbardziej rewolucyjnem jest żądanie, by znajomość z przyszłym małżonkiem została zawarta przed ślubem. Dalej żądają one prawa, zezwalającego kobiecie perskiej na szukanie zajęcia i poza własnym domem, a wreszcie domagając się równouprawnienia kobiet w ustawodawstwie rozwodowem.

NOWY SŁOWNIK TURECKI. Po przeprowadzeniu przez Mustafę-Kemala zmiany alfabetu arabskiego na łaciński, wydany został ostatnio nowy słownik języka tureckiego. Zawiera on 24.000 wyrazów, czyli znacznie mniej, niż inne języki świata. Przeciętnie jednak inteligentny Turek używa około 10 tysięcy słów, niższe zaś masy ludności zadowalają się słownikiem, składającym się zaledwie z 800 do 1200 słów.

Przyjęcie na cześć generała japońskiego w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30. 4. Sln. Szef sztabu głównego gen. Piskor podejmował dziś śniadaniem w hotelu Europejskim generała japońskiego Matsui. Jutro w poselstwie japońskiem odbędzie się przyjęcie na cześć generała, zaś wieczorem podejmować go będzie marsz. Piłsudski. Gen. Matsui po opuszczeniu Warszawy udaje się do Pragi, a następnie do Genewy.

Hoover nie zamierza uznać sowietów

Wiedeń. 30. 4. (D) Donoszą z Waszyngtonu, że rząd Hoovera nie zamierza zmieniać dotychczasowej polityki Stanów Zjednoczonych wobec unji sowieckiej. Sowiety będą tedy nadal nieuznane przez Stany Zjednoczone. Sekretarz stanu Stimson w liście do wiceprezydenta amerykańskiej federacji pracy oświadczył: „rząd nie planuje żadnej zmiany swojej polityki w sprawie uznania unji sowieckiej". Koła urzędowe widzą w liście tym potwierdzenie, iż prezydent Hoover nie zamierza uznać unji sowieckiej.

Spłonął gmach parlamentu bułgarskiego

Wiedeń, 30 4 (D) Z Sofji donoszą, że dzisiaj **rano o godz.** 5-tej wybuchł w budynkach sobranja **wielki pożar, który w krótkim** czasie **zniszczył zupełnie salę posiedzeń,** jak również galerję. Spaliła się także sala, w której wisiały portrety dawnych prezydentów sobranja. Uratowano jedynie archiwum i bibljotekę. Szkody są olbrzymie. Pożar został ugaszony o godz. 8-mej rano. Na miejsce katastrofy przybył premjer Ljapczew.

Wyrok w procesie komunistów tarnopolskich

Lwów. 30. 4. (T) W dniu dzisiejszym zakończyła się rozprawa przeciwko trzydziestu kilku komunistom województwa tarnopolskiego, oskarżonym o zdradę główną. Rozprawa trwała kilka tygodni. Na mocy werdyktu przysięgłych trybunał wydał **wyrok uwalniający 21 oskarżonych, natomiast 10 oskarżonych zostało skazanych,** a w szczególności dwóch z nich za zbrodnię z § 61, osiem zaś za zbrodnię z § 65. Skazani oni zostali na karę więzienia od 15 miesięcy do 2 i pół lat. Do wszystkich oskarżonych zastosowano amnestję, pozatem wliczono im areszt śledczy, trwający blisko rok.

Należy przypomnieć, że oskarżeni są przeważnie chłopami ukraińskimi z powiatów tarnopolskich.

Dwa wypadki kolejowe

Warszawa, 30 4 PAT. Dnia 28 bm. o godz. 8.45 na linji Łuck-Sienkiewiczówka jeden z inżynierów radomskiej dyrekcji kolejowej Makarewski, dokonywując inspekcji linji najechał drezyną kolejową na pocisk armatni, położony na szynach przez nieznanych sprawców. Koło drezyny odrzuciło pocisk na nasyp, nie wywołując wybuchu. Władze kolejowe zawiadomiły o wypadku policję, która wszczęła śledztwo.

Dnia 29 bm. na stacji Tczew parowóz przetokowy uderzył tak silnie stojący na torze ambulans pocztowy, że spowodował wykolejenie wagonu dwoma osiami. Wskutek wypadku konduktor ambulansu pocztowego Rzepa został kontuzjowany.

Eksportacja zwłok ofiar katastrofy lotniczej

Warszawa, 30 4 Sin. Dziś rano odbyła się eksportacja zwłok ofiar katastrofy lotniczej pod Gostyninem, majora Rychłowskiego i kapitana Pawłowskiego. Zwłoki ułożono na dwóch kadłubach samolotów. W pogrzebie brał udział zastępca marsz. Piłsudskiego wiceminister gen. Konarzewski. Kondukt żałobny ruszył głównemi ulicami miasta aż do dworca głównego poczem zwłoki kapitana Pawłowskiego złożono do pociągu krakowskiego, majora Rychłowskiego zaś do wagonu poznańskiego.

Jutrzejsza wizyta „Zeppelina" we Wiednia

Demonstracja „Anschlussowa"?

Wiedeń, 30 4 (D) Jak donoszą z Friedrichshafen, zamierza dr Eckener we czwartek dnia 2. maja wyjechać „Zeppelinem" wczesnym rankiem do Wiednia, dokąd przybędzie około południa. — „Zeppelin" będzie przez pewien czas krążyć nad Wiedniem i zrzuci bukiety kwiatów, poczem odwiedzi także inne miasta austrjackie. Na powitanie „Zeppelina" wyjedzie z Wiednia samolot z ministrem handlu Schürffem i posłem niemieckim dr Lerchenfeldem na pokładzie. Jak donosi „Mittagszeitung" planowane są z tego powodu manifestacje za przyłączeniem Austrji do Niemiec.

Przypuszczalny skład nowego gabinetu austrjackiego

Wiedeń, 30 4 PAT. Przypuszczalny skład nowego gabinetu będzie następujący: kanclerz i sprawy zagraniczne **Streruwitz**, wicekanclerz **Schumy**, skarb dr **Mittelberger**, oświata prof **Czermak**, sądownictwo dr. **Slama**, handel i komunikacja dr. **Schürff**, rolnictwo **Föderwayer**, opieka społeczna dr **Resch**, sprawy wojskowe **Vaugoin**. — Komisja główna parlamentu austrjackiego odbędzie swe **posiedzenie we czwartek.**

Krwawy przebieg „próbnych" demonstracyj 1-majowych

Berlin. 30. 4. PAT. Wczoraj wieczorem w okolicy Placu poczdamskiego, komuniści próbowali zorganizować próbne demonstracje majowe, przyczem doszło do starć z policją, w czasie których trzech policjantów zostało przez uczestników pochodu pokaleczonych. Policja zdołała tworzące się pochody rozprószyć.

Aresztowanie „etrangerów" w Paryżu

Paryż. 30. 4. PAT. W wyniku zarządzeń, zmierzających do uniknięcia manifestacyj w dniu 1 maja policja aresztowała ubiegłej nocy kilkudziesięciu cudzoziemców, z których 26 zostanie niezwłocznie wydalonych z granic państwa.

Zamach morderczy w poselstwie włoskim w Luksenburgu

Luksemburg. 30. 4. PAT. Obywatel włoski Ascanio Gina zabił dziś wystrzałem z rewolweru kierownika kancelarji poselstwa włoskiego p. Arena po odmowie tego ostatniego wydania mu pewnych papierów.

Katastrofalny wybuch w fabryce materjałów wybuchowych

Praga, 30 4 PAT. W państwowej fabryce materjałów wybuchowych w Szemtinie koło Pardubic nastąpił wybuch w oddziale nitro-gliceryny. Skutkiem wybuchu oddział został zniszczony, zaś inne budynki fabryczne częściowo uszkodzone. — Również wskutek wybuchu począł się palić las. Według dotychczasowych doniesień wśród znanych w fabryce robotników jest 5 zabitych i 15-tu ciężej lub lżej rannych. W ubiegłym tygodniu miał miejsce w tejże fabryce wybuch pary eteru, który poza poranieniami kilku ludzi, nie wyrządził większych szkód.

Olbrzymi pożar w Vera Cruz

Paryż, 30 4 PAT. „Chicago Tribune" donosi z Vera Cruz, iż pożar zniszczył 25 budynków, w tej liczbie 12 przedsiębiorstw handlowych. Pożar ten był największym jaki tam miał miejsce od lat 12. Szkody obliczają na miljon dolarów.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— **SĄD NAJWYŻSZY OKRADZIONY.** W nocy z poniedziałku na wtorek nieznani złodzieje wkradli się do gmachu sądu Najwyższego w Warszawie i rozbili kasę ogniotrwałą. Znaleźli tam 1800 zł. gotówki oraz akta, które [illegible]ównież skradli.

TYGRYS RZUCIŁ [illegible] NA POGROMCĘ. Podczas przedstawienia cyrku „Medrano" Hagenbecka w Grudziądzu, tygrys niebezpiecznie poranił pogromcę W czasie paniki, jaka powstała, kilka kobiet zemdlało.

— **NOWY LEKKO-ATLETA AMERYKAŃSKI** Simpson przebiegł 100 yardów w 9.5 sekundach, zaś 220 yardów w czasie 26,6 sek.

— **ODSZKODOWANIA DLA UCZESTNIKÓW OLIMPJAD.** Według wiadomości, zamieszczonej przez dziennik paryski „Echo de Sport" miał międzynarodowy komitet olimpijski na posiedzeniu odbytem w Lozannie, uznać zasadniczo przyznawanie odszkodowań pieniężnych atletom, biorącym udział w igrzyskach olimpijskich, za stracony przez zawodowy zarobek.

— **REKORDOWĄ ILOŚĆ WYPADKÓW SAMOCHODOWYCH** zanotowano w Stanach Zjednoczonych w ubiegłą niedzielę. Skutkiem katastrof automobilowych znalazło śmierć 54 osoby.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 30. 4. 1929. Akcje niejednolite. Dolar słabiej.

Akcje przemysłowe: Zieleniewski 126.25, Siersza górnicza 120, Chybie 50.

Papiery procentowe: 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna 104, 4 i pół proc. Obligacje Komunalne Banku Krajowego 47.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji niejednolitej. Papiery bankowe i handlowe w zupełnem zaniedbaniu. Z papierów przemysłowych zainteresowanie większe dla Zieleniewskiego po kursie mocniejszym, Siersza górnicza bez zmiany. Chybie słabiej. Ruch na ogół panował niewielki, obroty małe. Z papierów procentowych 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna i 5-proc. Prem. Poż. dolarowa znikowo, ostatni papier bez obrotów.

Na pogiełdziu zupełny zastój.

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

Na rynku walutowym nastrój dla dolara gotówkowego słabszy przy znaczniejszej podaży w małem zapotrzebowaniu. W Krakowie dolar gotówkowy 8.89—8.90, czeki bankowo 8.90 i jedna czw. do 8.90 i trzy czw. Warszawa dol. 8.90—8.91, czeki 8.89 i trzy czw. do 8.90 i jedna czw. Lwów dol. 8.89 i pół do 8.90 i pół, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice dolar 8.90 i pół do 8.91, czeki 8.90 i jedna czw. do 8.90 i trzy czw. Kurs płacenia Banku Polskiego niezmieniony.

Giełda warszawska

Warszawa, 30. 4 PAT. Akcje: Bank Polski 165.50 164, Spiess 245, Elektrownia Dąbrowa 100, Cukier 32.50, Lilpop 33, Modrzejów 22, 22 i jedna czw., Norblin 160, Ostrowiec 91, 90, Starachowice 24, Bank Małopolski 27. **Pożyczki:** 4-proc. inwest 101 i trzy czw., 102, 101, 7-proc. stabilizacyjna 92, 5-proc. dolarowa 82—80.50, 5-proc. konwersyjna 67, 5-proc. kolejowa 59, 6-proc. dolarowa 102.50, 8-proc listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94.

Dewizy: Belgja 123.87 i pół, 124.19, 123.53, Holandja 358.50, 359.40, 357.60, Kopenhaga 237.76, 238.36, 237.16, Londyn 43.27 i trzy czw., 43.38 i pół, 43.17, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 34.86, 34.95, 34.77, Praga 26.3 i trzy czw., 26.45 i pół, 26.32 Szwajcarja 171.75, 172.18, 171.32, Marka niem. w obr. nieoficjalnych 211.48.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 30. 4 PAT. Waluty i dewizy: Amsterdam 285.72—286.72, Berlin 168.53—169.03, Budapeszt 123.905—124.205, Bukareszt 4.21 i pięć ósmych do 4.23 i pięć ósmych, Nowy Jork 710.75—713.25, Paryż 27.785—27.885, Praga 21.03—21.11, Warszawa 79.66—79.94, Zurych 136.85—137.85. Amerykańskie 710—714, Niemieckie 168.28—168.88, Włoskie 37.26—37.42, Polskie 79.60—80, Szwajcarskie 136.50—137.30, Czeskie 20.99 i trzy czw. do 21.11 i trzy czw., Węgierskie 124.08—124.48.

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.895, Renta lutowa 0.895, Tureckie 27.1, Kompas 15.7, Czerniowiecka 60, Południowa 9.7, Cement 128 i pół, Browary 168 i jedna czw., Siersza 9.9, Zieleniewski 96.5, Fanto 5.3, Karpaty 8.61, Galicja 64

Giełda zurychska

Zurych, 30. 4. PAT. Paryż 29.29 i pół, Londyn 25.19 i trzy czw., Nowy Jork 5.19 i jedna czw., Belgja 72.15, Włochy 27.20, Hiszpanja 74.50, Holandja 208.80, Berlin 123.10, Wiedeń 72.90, Sztokholm 1[illegible].80, Oslo 138.50, Kopenhaga 138.45, Sofja 3.75, Praga 15.37, Warszawa 58.25, Budapeszt 90.51 i pół, Białogród 9.12 i pół, Ateny 6.70, Konstantynopol 2.54 i pół, Bukareszt 3.07, Helsingfors 13.08 i pół, Buenos Aires 218 i trzy ósme.

— **PROKOCIM. ŚWITEZIANKA—HAKOAH** (Kraków) **1:3 (0:1).** Zawody o mistrz. kl. „C". Bramki dla gości zdobyli Weissblatt, Kluger i Purysz, dla Świtezianki Galas. Sędziował p. Weinreb.

Wiedeń [illegible] PAT. Dzienniki donoszą z Aten: Flota grec[illegible] [illegible]edzi w ciągu lata włoskie porty adrjatyck[illegible] [illegible]em jest także, że eskadra grecka odwiedzi także porty jugosłowiańskie, aby rewizytować wizytę floty jugosłowiańskiej w Corfu.



Wolne posady

ZAKŁAD techniczno-dentystyczny A. Frischa, — Dąbrowa koło Tarnowa Rynek 17. poszukuje pierwszorzędnego technika. Specjalność w koronach lanych i system nowoczesny mostków bez koron pożądane. 672g

STENOTYPISTKI polsko-niemieckiej, obznajomionej z wszelkiemi czynnościami handlowemi, rutynowanej siły, do prze rachującej, poszukuje się do biura fabrycznego. Osobiste zgłoszenia — między godz. 12'30—2'30 do Dyrektora, ul. Dietla 83, II. piętro na prawo. 1056x

URZĘDNIK drzewny samodzielny, z praktyką u firmy drzewnej, przeważnie w dziale kopalnianym, poszukiwany dla polskiego Górnego Śląska. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Urzędnik“. 664g

ZASTĘPCÓW energicznych dla poszczególnych miast województwa krakowskiego, celem sprzedaży maszyn piekarskich poszukuję. — Znajomość wśród piekarzy konieczna. Zgłoszenia pod „Mechanizacja 1882“ do Biura F. Stattera, Kraków, Rynek 8. 1058er

POSZUKUJE do natychmiastowego wstąpienia rutynowanego buchaltera do Rabki. Zgłoszenia Dr. Spitzer, Kraków, Al. Słowackiego 60, między godz. 2—4 popołudniu. 1069x

EKSPEDJENTA zdolnego, oraz praktykanta z branży bławatnej poszukuje: Brenig, Kraków, Rynek gł. 17. 666g

ZDOLNEGO praktykanta handlowego przyjmie firma Zygmunt April, Rynek Podgórski 14. 669g

POSZUKUJE się panny, piszącej bardzo biegle na maszynie. Zgłoszenia w biurze Org. Siońskiej, Kraków, Stradom 15. 1045x

PRZYJMĘ panienkę lub chłopca z praktyką sklepową, najchętniej z działu galanteryjnego: A. Silbiger, Krakowska 12.

BIURO POŚREDNICTWA PRACY DLA KOBIET przy Zjednoczeniu Kobiet żydowskich, Rynek gł. 29, I. piętro, pośredniczy w wyszukiwaniu posad dla wszelkiej pracy kobiecej. — Biuro otwarte codziennie od godz. 3 i pół do 6-tej — z wyjątkiem sobót świąt żydowskich. Prosi się pracodawców o zgłaszanie wolnych posad.

LEKCJE modnych robót ręcznych (trykotarstwo, tkaniny, teneryfki i t. p.) ul. Kazimierza Wielkiego 98, front.

Posad poszukują

ABSOLWENTKA Akademji Handlowej z krótką praktyką, znająca język niemiecki i pisząca na maszynie, szuka posady. Zgłoszenia do Adm „N. Dziennika“ pod „Absolwentka“. 663g

SUBJEKT z branży kolonjalnej i farb poszukuje posady na miejscu lub na prowincji. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Rzetelny“. 665g

Nauka i wychowanie

INTELIGENTNA maturzystka, z dobrem hebrajskiem i francuskiem, udzieli 3—4 godzin lekcji, najchętniej za pomieszkanie i wikt. Zgłoszenia pod „Zdolna pomoc“ do Adm. „N. Dziennika“.

POSZUKUJE się panny inteligentnej na prowincję do 2 chłopców (9 i 13 lat). Zgłoszenia: Jakób Bergman, Bochnia. 668g

STENOGRAFJI polsko-niemieckiej szybko, najdoskonalej, — najnowszą metodą wyucza (zbiór listów handlowych): Zofja Schöngutówna, Podbrzezie 2. 598g

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne, profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. — Żądajcie prospektów! 1061a

Lokale

POKOJU z fortepianem, z pełnem utrzymaniem i opieką, przy lepszej rodzinie żydowskiej, dla dwóch uczenic gimn., w wieku 14 i 16 lat, poszukuje się od zaraz do 15 czerwca. Zgłoszenia z podaniem warunków Leon Vogel, Krynica. 1057er

POKOJ biurowy z przedpokojem, lub lokal sklepowy przy ul. Dietlowskiej, obok Starowiślnej do wynajęcia. Zgłoszenia pod „Właściciel“ do Adm. „N. Dziennika“. 670g

POKÓJ dla dwóch panów do wynajęcia: Rynek gł. 12, II. piętro, oficyny. 667g

4 POKOJE KUCHNIA, przedpokój, cały komfort, na III. piętrze do wynajęcia od 15 czerwca b. r. za czynszem z góry. Zgłoszenia do Biura „Prasa“, Karmelicka, pod „Dobre położenie“. 1044sw

HAKI DO IZOLATORÓW

Trzony do izolatorów z podkładkami i bez, tudzież wszelkie wyroby śrubowe dostarcza natychmiast ze składu Firma

„SENA“ POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE **Lwów,** ul. Kopernika 9.

1040x **Telefon 152 i 17-51.**

Reprezentacja w Krakowie, ul. Grodzka 2, tel. 1846.

„DYWAN“
TKALNIA DYWANÓW I KILIMÓW
KRAKÓW-PODGÓRZE
Sw. Kingi 9. (linja tram. 3)
poleca
DYWANY i KILIMY
bezkonkurencyjnie tanio
Klinika dla naprawy dywanów perskich i kilimów
Telefon Nr. 1609

TROCHĘ HUMORU



— Tu przyniosłam Ci Jasiu puszkę. Do otworu wrzucaj każdy otrzymany pieniądz.

— Dobrze, ale którędy wyleci czekoladka?

Różne

OSOBA inteligentna, obznajomiona w każdym dziale, posiadająca mały kapitał, — przystąpi do spółki do pensjonatu, lub obejmie zarząd w pensjonacie, ewentualnie gospodarstwo u inteligentnej, żydowskiej, religijnej rodziny. Zgłoszenia pod „Pilna“ do Adm. „N. Dziennika“. 671g

BACZNOŚĆ PROWINCJA!! Za Zł. 200 urządza i wyucza w ciągu dnia Zakład do plisowania i gufrowania sukien. Zgłoszenia pod „Plisownia“ do Adm. „N. Dziennika“ 1047x

DR. M. TRAUENSTEIN z Nowego Targu unieważnia skradzioną książeczkę stanu służby oficerskiej, wystawioną przez P. K. U. Sanok. 1064x

ZGUBIONĄ książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Rzeszów, Henryk Niewiarowski, unieważnia się. 1046x

SZYLDY emaliowane wszelkiego rodzaju wykonuje w dwóch dniach jedyna w Kongresówce i Małopolsce Fabryka szyldów emaljowanych, Spółka z ogr. odp. w Krakowie, Dietlowska 81. Telefon 4739. 979x

BEZINTERESOWNIE! Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo określenie charakteru, zdolność, przeznaczenia. Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna“. Załączyć znaczek pocztowy na przesyłkę. 1062a

GELLES Schulim, Wiśnicz Nowy, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Bochnia, ur. 1904 r. 645g

Sprzedaż

MOTOR Diesla 70 H. P. używany i maszyna parowa 50 H. P. w bardzo dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia: Goldflus Wistreich, Jasło. 1029

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7. pod zarządem Maksymiljana Feldmana